MIEJSKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 29 MAJA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 118 (10 689) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Dni Przyjaźni Województwa Szczecińskiego w Łotewskiej SRR

Braterska współpraca

BRATERSKA WSPÓŁPRACA województwa szczecińskiego z Łotewską SRR datuje się od wielu lat i przejawia w różnorakich dziedzinach. Najbardziej widoczne są tu związki na niwie kultury. Ich potwierdzenie stanowią rozpoczęte wczoraj, 28 bm., X Dni Przyjaźni Województwa Szczecińskiego w Łotewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, które trwać będą do 1 czerwca br.

W związku z tym w stolicy ŁSRR obecnie przebywa delegacja miasta Szczecina i województwa, pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Danuty Krzemańskiej. Wczoraj, w dniu rozpoczęcia obchodów członkowie delegacji szczecińskiej złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem Lenina w Rydze.

DNI zainaugurowane zostały uroczystym koncertem w wykonaniu Państwowej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza ze Szczecina, pod batutą Stefana Marczyka. Z kolei przed ryską publicznością zaprezentował się chór ze szczecińskiego Wojewódzkiego Domu Kultury. Tak filharmonicy

(Dokończenie na str. 2)

Unia CDU/CSU przed trudną decyzją

Kto kandydatem na kanclerza – Strauss czy Albrecht?

BONN PAP. Zgoda przywódcy bawarskiej CSU, Franza Josefa Straussa, na wysunięcie jego kandydatury do urzędu kanclerskiego w przyszłorocznych wyborach do Bundestagu, postawiła CDU przed najtrudniejszym dylematem w jej historii. Zaakceptowanie Straussa jako jedynego kandydata oznaczałoby automatycznie upadek przywódcy CDU, Helmuta Kohla, a wysunięcie przez Kohla kandydatury premiera Dolnej Saksonii, Ernsta Albrechta — rozpad unii.

MIMO nawoływań do jedności, szczelina między CDU i CSU jest głębsza niż kiedykolwiek dotychczas. Co więcej: fronty nie przebiegają już według linii demarkacyjnej oddzielającej Bawarię od reszty kraju, lecz w poprzek CDU, która podzieliła się wyraźnie na sympatyków Straussa i Albrechta. Jedni pragnęliby widzieć przewodniczącego CSU i premiera Bawarii jedynym i głównym kandydatem unii na kanclerza w przyszłych wyborach do Bundestagu, drudzy opowiadają się za nominacją premiera Dolnej Saksonii — Albrechta.

Tak na przykład, za Straussem jako głównym kandydatem unii wypowiedziały się już jednoznacznie organizacje CDU Nadrenii Północnej i Westfalii, które sprzeciwiają się zwołaniu nadzwyczajnego zjazdu CDU, dla wyłonienia kandydata.

Trudno się zorientować, jaką decyzję podjął zarząd federalny CDU na poniedziałkowym, trwającym ponad 5 godzin, posiedzeniu. W pierwszej relacji z obrad tego gremium, agencja DPA przekazała informację, że zarząd CDU, przy dwóch wstrzymujących się, wybrał premiera Dolnej Saksonii, Albrechta rzecznikiem do rozmów z CSU w sprawie wspólnego kandydata obu partii unii na kanclerza w wyborach w roku 1980. W drugiej wersji agencja DPA pisze, że Ernst Albrecht został — cytujemy dosłownie — „jako kandydat na kanclerza upoważniony do rozmów z CSU na temat mianowania wspólnego kandydata".

Jak więc w chwili obecnej przedstawia się sytuacja? Czy kandydat CDU na kanclerza Ernst Albrecht, ma rozmawiać z kandydatem CSU na kanclerza, Franzem Josefem Straussem w sprawie uzgodnienia wspólnego kandydata na kanclerza z ramienia obu partii.

Przewodniczący CDU, Helmut Kohl oficjalnie zapowiedział, że nie zamierza kandydować na kanclerza, rezygnując na rzecz Albrechta, którego sam zaproponował członkom zarządu partii. Kohl jest rzecznikiem szybkiego podjęcia rokowań z CSU.

W Chile

Edward Kennedy – „wrogiem nr 1"

JAK pisze UPI, senator Edward Kennedy został określony jako „wróg publiczny nr 1" przez władze chilijskie, ze względu na jego ustawiczne apele o podjęcie sankcji dyplomatycznych i gospodarczych wobec tego kraju. Prasa chilijska gwałtownie atakuje Kennedy'ego, sięgając nawet do wypadku z Chappaquiddick sprzed 10 lat.

ISABELLA Rossellini, córka znanej aktorki szwedzkiej Ingrid Bergman i włoskiego reżysera Roberta Rossellinego postanowiła poświęcić się karierze filmowej. Zadebiutowała jako aktorka w filmie „Łajka". Dotychczas Isabella zajmowała się realizacją filmów dokumentalnych dla telewizji.

CAF — Camera Press

Akredytowało się 900 dziennikarzy z całego świata

Powszechne zainteresowanie wizytą Jana Pawła II w Polsce

WARSZAWA PAP. Powszechne zainteresowanie budzi w świecie zbliżająca się wizyta w Polsce papieża Jana Pawła II która jak wiadomo, odbędzie się w okresie od 2 do 10 czerwca br. Wyrazem tego zainteresowania wizytą jest napływ zgłoszeń akredytacyjnych. Już obecnie akredytowało się w Warszawie ponad 900 dziennikarzy z różnych krajów i kontynentów.

Dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, którzy obsługiwać będą dla swych agencji, dzienników i czasopism oraz telewizji i rozgłośni radiowych przebieg wizyty papieża w Polsce, uruchomione zostało centrum prasowe prowadzone przez Polską Agencję „Interpress". Biuro, zorganizowane na zlecenie MSZ w porozumieniu ze służbą prasową Watykanu i Episkopatu Polskiego, dysponuje różnorodnymi materiałami związanymi z Polską, w tym z miejscami, które odwiedzi Jan Paweł II.

Jak dowiaduje się PAP — w sobotę, 2 czerwca br., w pierwszym dniu wizyty papieża Jana Pawła II, Telewizja Polska i Polskie Radio przekażą w swoich pierwszych programach bezpośrednie sprawozdania:

◇ o godz. 10.00 z powitania na lotnisku wojskowym w Warszawie, następnie o godz. 13.30 ze spotkania w Belwederze z przedstawicielami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

◇ o godz. 16.00 — z uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Zaprzysiężenie premiera Zimbabwe Rodezji

LONDYN PAP. Dziś w Salisbury zaprzysiężony zostanie premier Zimbabwe Rodezji (taka nazwa obowiązuje obecnie) Abel Muzorewa. Formalnie obejmie on swój urząd 1 czerwca. Czarny ugodowiec Abel Muzorewa ogłoszony został zwycięzcą w pseudowyborach w kwietniu br., które przeprowadzono w warunkach stanu wyjątkowego pod nadzorem 100 tys. żołnierzy i policjantów.

Ważą się losy „Queen Elisabeth II"

LONDYN PAP Nie jest wykluczone, iż „Queen Elisabeth II", jeden z ostatnich wielkich luksusowych transatlantyków pasażerskich zostanie wycofany z użycia. Jak oświadczył prezes linii Cunard, Nigel Broackes, obecnie statek ten stał się nierentowny z powodu wzrostu cen paliw płynnych i obniżenia taryf lotniczych, zwłaszcza opłat za przelot na liniach transatlantyckich. W rezultacie, turystyka samolotowa stała się bardziej opłacalna niż morska.

Omlet po baskijsku

MADRYT PAP. Z miasteczka Beasain w Kraju Basków nadeszła wiadomość o wynajęciu dźwigu do przewrócenia gigantycznego omleta, który waży 750 kg i uchodzi za rekord świata w tej dziedzinie. Baskowie zamierzali przyrządzić omlet o wadze jednej tony, jednakże naczynie o 2-metrowej średnicy nie wytrzymało nacisku i 200 kg składników po prostu wyciekło.

Oto receptura na omlet po baskijsku: 750 kg ziemniaków, 5 040 jajek, 50 kg cebuli i 10 kg soli.

Błyskawiczna akcja szczecińskiej MO

Morderca ujęty po 14 godzinach

KIEDY w minioną, upalną niedzielę wielu z nas wybrało się „na wywczasy", w stan pogotowia postawiona została milicja całego województwa. Wczoraj w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie odbyło się spotkanie kierownictwa akcji z dziennikarzami. Dowiedzieliśmy się o tragedii, która rozegrała się w naszym mieście w nocy z soboty na niedzielę. Dowiedzieliśmy się też o pełnym sukcesie milicyjnych działań.

W NIEDZIELĘ o godzinie 6.40 dyżurny Komisariatu III MO w

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Kłopotliwe zaplecze ◆ Zabawka — sprawa poważna ◆ Treść życia ludzkiego ◆ W naszej kuchni ◆

Egz. obow. 128579

Wykorzystanie odpadów przemysłu spożywczego

Nagrody dla laureatów konkursu

W SALI RYCERSKIEJ Urzędu Wojewódzkiego odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród laureatom dorocznego konkursu związanego z wykorzystaniem odpadów przemysłu spożywczego. Konkurs ten po raz pierwszy zorganizowany został w 1977 r. z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Gospodarki Materiałowej, celem zaś było pełniejsze wykorzystanie odpadów — z przeznaczeniem m. in. na pasze i zwiększenie produkcji artykułów rynkowych. Jednym z kryteriów konkursu stało się także zagadnienie ochrony środowiska naturalnego.

DO ubiegłorocznej edycji konkursu stanęły niemal wszystkie zakłady przemysłu spożywczego naszego województwa. Podjęte w nich działania na rzecz pełniejszego wykorzystania odpadów przyniosły w efekcie wielomilionowe efekty.

Najcenniejsze z punktu widzenia gospodarki oraz ochrony środowiska rozwiązania zastosowano w Zakładzie Mleczarskim w Gryficach, w Szczecińskich Zakładach Drobiarskich oraz w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym Kołbacz. Tym też zakładom przyznano najwyższe nagrody. Kolejne miejsca i wyróżnienia otrzymały: Łobeski Kombinat Rolny, Zakład Przetwórstwa Rolno-Spożywczego w Lipianach, PPDiUR „Odra" zakłady i elewatory podległe Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego, Zakłady Mleczarskie w Szczecinie, Stargardzie i Pyrzycach, zakłady podległe WSS „Społem", Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las", Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

W uroczystości podsumowania konkursu i rozdania nagród uczestniczyli m. in. wicewojewoda szczeciński Zbigniew Janowski oraz wiceprzewodniczący WRZZ Tadeusz Pyszniak. (mw)

WYŚCIGI samochodowe przestają być wyłączną domeną mężczyzn także w Polsce. W ślady słynnej już Lelii Lombardi idzie warszawianka Barbara Stępkowska, która w I eliminacji mistrzostw Polski, rozegranej w Poznaniu, na Fiacie 125 p zajęła czwarte miejsce w wyścigu klasy II i piąte w klasyfikacji Castrol Trophy. Wyprzedziła ona kierowców — mężczyzn z większym od niej stażem wyścigowym.

NA ZDJĘCIU: Barbara Stępkowska przy swoim Fiacie.

(Fot. CAF-Staszyszyn)

Trwa Alert Naczelnika ZHP

WTOREK jest drugim dniem trwającego we wszystkich ogniwach ZHP tradycyjnego, organizowanego po raz piętnasty, Alertu Naczelnika ZHP. Przebiega on pod hasłem: „Biało-czerwonej — zdrowie, radość, pokój". Dziś zuchy i harcerze wykonują zadania związane z hasłem „Radość wszystkim dzieciom".

Wczoraj natomiast alert przebiegał pod hasłem „Zdrowi i sprawni". Zorganizowano wiele imprez sportowych i rekreacyjnych. Zdobywano powszechną odznakę sportową. Harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 13 w Dąbiu zorganizowali igrzyska sportowe, zaś w Świnoujściu — festyn sportowy na osiedlu „Słowianin". Manewry harcerskie odbyły się na boisku Technikum Samochodowego, zorganizował je Hufiec Pogodno. Szkoła nr 50 wspólnie z OADM przygotowała festyn dla zuchów, natomiast harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 10 brali udział w pokazie sportowym i rajdzie rowerowym.

Wszystkie drużyny miały wczoraj odczytać zaszyfrowany tekst. Brzmiał on: „Działamy zgodnie z prawem harcerskim. Harcerz chce być silny i sprawny. Nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych". (jas)

Kalendarium X Szczecińskich Dni Techniki

30 MAJA

◇ WYSTAWA nagrodzonych prac racjonalizatorskich: świetlica DODP, al. Boh. Warszawy 33, godz. 9—12;

◇ WYSTAWA opracowań projektowych regionu szczecińskiego w zakresie budownictwa systemowego — mieszkaniowego i ogólnego; Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa, sala 56, godz. 10—15;

◇ WYSTAWA nagrodzonych prac dyplomowych uczniów Technikum Budowlanego: siedziba PZITB, al. Wojska Polskiego 99, godz. 10—18;

◇ WYSTAWA prac naukowo-badawczych, rozwojowych oraz wybranych prac patentowych: Ośrodek INTE Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, pl. Zawiszy 1a, godz. 9.

Z prasy porannej

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR omawiano stan przygotowań od wypoczynku letniego dzieci i młodzieży. W bieżącym roku różnymi formami wypoczynku objętych będzie ponad 110 tys. dzieci i młodzieży z woj. szczecińskiego. Poza terenem województwa wakacje spędzi 30 tys. osób. Wypoczynek będzie bardzo urozmaicony, zadbano o należyte warunki.

W drugim punkcie obrad Sekretariat KW omawiał działalność „Warsu". Przyjęto do wiadomości informację o podjętych przez „Wars" działaniach mających na celu podniesienie świadczonych usług.

Braterska współpraca

(Dokończenie ze str. 1)

jak i chórzyści podbili serca słuchaczy, czego najlepszym dowodem były rzęsiste, długo nie milknące oklaski. Wczoraj także nastąpiło tu otwarcie wystaw, m. in. plakatu politycznego (w „Spartaku", jednym z największych kinoteatrów Rygi) cieszącego się uznaniem zwiedzających. Szczególnie tłumnie odwiedzana jest ekspozycja fotograficzna pod nazwą „Szczecin wczoraj, dziś i jutro". Dużą popularność także zyskały wystawy — malarstwa i sztuki nieprofesjonalnej.

Mieszkańcy stolicy nad Dźwiną mają również możność zapoznania się z dorobkiem kinematografii polskiej. Równolegle bowiem odbywają się Dni Filmu Polskiego, podczas których zaprezentowanych zostanie wiele filmów o różnorodnej tematyce.

W następnych dniach, o czym będziemy informować, odbędą się dalsze koncerty, występy szczecińskich aktorów, przedstawienia Teatru Lalek „Pleciuga" i inne atrakcyjne imprezy.

Do tradycji należą spotkania przedstawicieli naszej delegacji ze społeczeństwem Rygi, które już po raz dziesiąty serdecznie i po bratersku powitało swych gości.

Ireneusz JELONEK

Osiągnięcia i niedostatki

Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką

W ZAKŁADACH Chemicznych „Police" odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR. Tematem obrad była rola partii w środowisku twórczym i zadania w realizacji programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką".

UCZESTNICY spotkania zwiedzili ZCh „Police" oraz budowę „Police II". W sali konferencyjnej wysłuchali następnie referatu Egzekutywy Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR, wygłoszonego przez I sekretarza — Mariusza Czarnieckiego. Omówiono w nim dotychczasowe osiągnięcia w zacieśnianiu więzi środowisk twórczych z załogami szczecińskich zakładów pracy.

Z DOŚWIADCZEŃ „Sojuszowej" działalności wynika wiele problemów i spraw, które winny być rozwiązane w najbliższym czasie. Mówiono o nich w referacie, poruszano je także w czasie plenarnej dyskusji. Brak jest przede wszystkim pogłębionych analiz potrzeb załóg dnia dzisiejszego i tych przyszłościowych w rozwijaniu form współpracy środowisk objętych „Sojuszem". Zbyt mało inicjatywy wykazują związki i stowarzyszenia twórcze; niejednokrotnie też kierownictwa zakładów mecenasują, słusznej przecież sprawie, jak z łaski.

A „Sojusz" znaczy przecież tyle, co wzajemne uczestnictwo. Powinny być nim zatem zainteresowane obydwie strony. Obydwie też winny inicjować wspólne poczynania. „Sojusz" jest jeszcze, jak wynikało z dyskusji, formą współpracy nie w pełni wykorzystaną, zbyt „urzędniczą". Tworzy się programy. Statystyka mówi, że są nawet realizowane. Ale na przykład w ślad za organizowanymi przez zakłady plenerami nie idzie jednak w parze upowszechnianie sztuki — co jest jednym z głównych celów „Sojuszu". „Police" należą z pewnością do wiodących „Sojuszowych" zakładów. Były i są organizatorami wielu plenerów. Ich efekty nie znalazły jednak odbicia na terenie zakładu. Zakupione dzieła zalegają w magazynie, czekając na galerię, a ściany stołówki pracowniczej świecą pustkami. Zakłady nie są odosobnione. Podobna sytuacja jest i w innych przedsiębiorstwach, które zakupują przecież prace uczestników plenerów.

By „Sojusz" spełniał swoje zadania, muszą być realizowane pewne warunki, o których mówili zarówno twórcy, jak i przedstawiciele zakładów pracy. W uchwale podjętej na posiedzeniu, Komitet Środowiskowy Kultury postanowił bardziej uaktywnić organizacje partyjne w wykonywaniu celów i zadań „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką". (tur)

30—31 bm. w Szczecinie

II Krajowy Zjazd Drogowców Miejskich

W NADCHODZĄCĄ środę i czwartek obradować będzie w Szczecinie II Krajowy Zjazd Drogowców Miejskich, nad którym patronat sprawują — minister Józef Kępa i wojewoda Jerzy Kuczyński. W programie obrad wiele interesujących referatów (m. in. „Ocena i kierunki rozwoju drogownictwa miejskiego", „Problemy drogownictwa miejskiego w Szczecinie"), które staną się zapewne podstawą do rzeczowej dyskusji i przyjęcia konkretnych wniosków.

Uznanie pracy pedagogów

Sztandar dla SP nr 42

— MELDUJĘ całą społeczność uczniowską, gotową do przejęcia sztandaru — mówi Halinka Drak przewodnicząca samorządu uczniowskiego do mgr Stanisławy Wlikoś wicedyrektorki Szkoły Podstawowej nr 42 przy ul. Hożej.

Rozpoczyna się ważny, uroczysty dzień w historii szkoły, która nosi imię Stefanii Sempołowskiej. Zgromadzona na boisku szkolnym, odświętnie ubrana, młodzież gości w tym dniu u siebie byłych nauczycieli, przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społeczno-politycznych dzielnicy Nad Odrą, przedstawicieli władz oświatowych, rodziców oraz absolwentów. Przybyły delegacje z zaprzyjaźnionych szkół.

SP nr 42 powstała w 1957 r. Mieściła się w starym budynku przy ul. Grzymińskiej. W 1963 roku oddano młodzieży nowy obiekt przy ul. Hożej. Do chwili obecnej opuściło jej mury 1700 absolwentów. Sztandar wręczony w czasie sobotniej uroczystości jest dowodem wysokiej oceny pracy dydaktyczno-wychowawczej i działalności środowiskowej szkoły. Zapracowało więc nań swoim zaangażowaniem całe grono pedagogiczne, zapracowała młodzież.

SZTANDAR ufundował Komitet Rodzicielski. Wyszyto na nim słowa Stefanii Sempołowskiej: **„Twą wartością — czyny Twoje".** Następnie odbyło się uroczyste ślubowanie młodzieży.

OBECNY na uroczystości przedstawiciel ZW ZBoWiD prof. Józef Bochatkiewicz przekazał szkole pamiątki z pól bitewnych II wojny światowej do przyszłej Izby Pamięci Narodowej.

Goście wysłuchali przygotowanego przez młodzież montażu słowno-muzycznego, zaroznali się także z prezentowaną w hallu wystawą osiągnięć szkoły i prac plastycznych dzieci. (tur)

Morderca ujęty po 14 godzinach

(Dokończenie ze str. 1)

Szczecinie powiadomiony został o tym iż w strażnicy Służby Ochrony Kolei przy ul. Jabłonkowskiej znaleziono ciało dyżurującego sokisty. Na miejsce przybyły ekipy milicyjne. Zabitym okazał się 25-letni Stefan K., żonaty, ojciec 8-miesięcznego dziecka. Leżał na podłodze w kałuży krwi. Już wstępne oględziny wykazały, że śmierć nastąpiła w wyniku 3 ran postrzałowych głowy. Zginął również pistolet stanowiący uzbrojenie osobiste wartownika.

ROZPOCZĘTO wielką pracę śledczo-dochodzeniową. Opracowano szereg hipotez, według których nastąpić mogło zabójstwo. Która z nich okaże się trafna? Czas naglił. Zdawano sobie doskonale sprawę, iż sprawca mordu jest uzbrojony. Do czego potrzebna mu była broń? Gdzie ją jeszcze użyje?

Przystąpiono do penetrowania okolicy miejsca zabójstwa. Zaczęto też sprawdzanie alibi elementu przestępczego. Jedna z hipotez zakładała, iż należy prowadzić poszukiwania w kręgu znajomych ofiary. I właśnie ten wariant okazał się słuszny. Na liście podejrzanych znalazł się niejaki Ryszard Malinowski. Człowiek ten pracował przed 2 laty razem ze Stefanem K. W Stolcu zamieszkuje jego była żona z dwójką dzieci. Milicjanci dowiedzieli się, że jej b. małżonek złożył tu przed kilkoma godzinami wizytę. Przyjechał taksówką z rejestracją szczecińską. Milicjanci ustalili dalsze miejsca w których poszukiwany mógł przebywać. W Policach zamieszkuje była konkubina Malinowskiego (z którą to poszukiwany ma także dziecko). Dowiedziano się, że i tu był już. Zastał w mieszkaniu mężczyznę. Pokazał pistolet i kazał mu wyjść, grożąc że w przeciwnym razie zastrzeli go. Ta informacja utwierdziła milicjantów w przekonaniu, że poszukiwania są prowadzone we właściwym kierunku. W Policach Malinowski zabawił krótko. Umył się i wyszedł. Na liście miejsc w których mógł przebywać figurowała ulica Arkońska — internat dla pielęgniarek. Zamieszkiwała tam aktualna narzeczona poszukiwanego. O godzinie 21.10 w internacie pojawiła się specjalnie dobrana grupa funkcjonariuszy. Ustalono bowiem, że podejrzany przebywa w internacie. Milicjanci postanowili ujęcie Malinowskiego przeprowadzić w ten sposób, aby całkowicie wykluczyć możliwość użycia przez niego broni. Błyskawiczna interwencja zakończyła się pełnym sukcesem.

ROZPOCZĘTO pierwsze przesłuchanie. Ryszard Malinowski, człowiek młody, ale już karany, ojciec trojga dzieci na które nie płaci alimentów, krytycznego dnia pracował na prywatnej budowie (był zresztą bez stałego miejsca zatrudnienia). Po zakończeniu pracy murarze zaczęli pić wódkę. Ok. godz. 23 Malinowski postanowił pomaszerować na ul. Jabłonkowską, gdyż w tamtejszej strażnicy SOK spodziewał się spotkać znajomego. Gdy już znalazł się w wartowni, zaczął przechwalać się, że doskonale umie posługiwać się bronią. Znajomy pokusił się dać więc mu pistolet, aby mógł zademonstrować swoje umiejętności. Malinowski twierdzi, że w pewnej chwili trzymany przez niego pistolet wypalił i pocisk trafił Stefana K. w głowę. W jakimś szoku (?!) Malinowski gorączkowo nacisnął spust. Wystrzelił w kierunku leżącego już na ziemi człowieka cały magazynek. Następnie zabrał z kabury dodatkową amunicję i pęk kluczy. Zamknął wartownię i spokojnie odszedł.

JEDNAK ta wersja podana przez zatrzymanego podczas pierwszego przesłuchania, zdaniem prowadzących dochodzenie, ma szereg luk. Prawda może wyglądać inaczej. Śledztwo jest trudne. Utrudnia je bowiem całkowity brak świadków. Prawdę znają tylko dwie osoby: morderca i jego nieżyjąca ofiara.

Podczas spotkania w Prokuraturze, kierownictwo akcji podkreśliło wspaniałą postawę społeczeństwa. Udzielano MO wielu szczegółowych informacji o wszystkim co działo się krytycznej nocy w okolicy. Ale miały miejsce także wypadki świadczące o wyjątkowej znieczulicy czy wręcz ludzkiej głupocie (np taksówkarz wiozący Malinowskiego widział u niego pistolet i nikogo o tym fakcie nie poinformował). Zamieszkująca wspólnie z narzeczoną Malinowskiego pielęgniarka dowiedziała się od niego, że zabił on człowieka. Nie były to przechwałki. Dziewczyna bowiem na własne oczy widziała u Malinowskiego zatknięty za pasek pistolet. Miała w ciągu dnia szereg możliwości zawiadomienia milicji o tym fakcie. Nie zrobiła tego. Dlaczego? Na to pytanie będzie musiała teraz odpowiedzieć prokuratorowi, który wszczął przeciwko niej postępowanie.

Szczecińskiej milicji należy się uznanie za błyskawicznie przeprowadzoną akcję. Groźny przestępca znalazł się w areszcie już po 14 godzinach od chwili zawiadomienia MO o zabójstwie. (Macz)

Polskie trampy na Rzece św. Wawrzyńca

KONTRAKTY na przewozy zboża z USA i Kanady do kraju spowodowały stałą obecność PZM-owskich trampów na Rzece św. Wawrzyńca i na Wielkich Jeziorach. Szczecińskie statki niemal codziennie zawijają do takich portów jak Montreal, Quebeck, Chicago. Aktualnie na Rzece św. Wawrzyńca znajduje się m/s „Ziemia Lubuska", z Chicago wraca ze zbożem m/s „Ziemia Lubelska". Podobnie tam również m/s „Uniwersytet Gdański". Kolejne jednostki — m/s „Uniwersytet Jagielloński" i m/s „Uniwersytet Gdański" — wkrótce udadzą się w tym kierunku. W roku bieżącym flota PZM przewiezie 100 proc. zboża zakupionego w USA i w Kanadzie. (wit)

Grecja przystępuje do EWG

WCZORAJ odbyła się w Atenach uroczystość podpisania dokumentów przystąpienia Grecji do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W uroczystości wzięli udział premier Grecji, Konstantinos Karamanlis, prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing oraz premierzy lub ministrowie spraw zagranicznych z pozostałych krajów członkowskich EWG. Grecja stanie się dziesiątym członkiem EWG 1 stycznia 1981 r., po ratyfikowaniu porozumienia o rozszerzeniu Wspólnego Rynku przez parlamenty zainteresowanych 10 państw.

USA. Rasistowska organizacja Ku-Klux-Klan liczy w południowych stanach ponad sto tysięcy członków, dysponuje pokaźnym arsenałem broni i amunicji i coraz bardziej wzmaga swą działalność skierowaną głównie przeciwko amerykańskim Murzynom.

NA ZDJĘCIU: grupa członków Ku-Klux-Klanu z Tupelo w stanie Mississipi.

(Fot. CAF-ADN)

Wrze w bliskowschodnim kotle

- **Prasa arabska krytykuje Anwara Sadata**
- **Separatystyczne porozumienie — układem wojennym**
- **Trwają prowokacje Izraela na południu Libanu**

BEJRUT PAP. Siły zbrojne Izraela i oddziały prawicowych separatystów libańskich, rozmieszczone na południu kraju, nie zaprzestają prowokacji wobec lewicy libańskiej i Palestyńczyków przebywających w obozach dla uchodźców. 28 bm. artyleria izraelska i artyleria bojówek prawicowych ostrzelały Tyr i obozy palestyńskie, rozmieszczone w pobliżu tego miasta. Pod ogniem artyleryjskim znalazła się również miejscowość Nabatija i kilka wiosek położonych wokół tego miasta.

PALESTYŃSKA agencja prasowa WAFA podkreśla, że artyleria izraelska już trzeci dzień z rzędu systematycznie ostrzeliwuje różne miejscowości w południowym Libanie, powodując ofiary wśród ludności cywilnej i poważne straty materialne. Ogniowi artyleryjskiemu towarzyszą przeloty nad południowym Libanem wojskowych samolotów izraelskich. Naoczni świadkowie stwierdzają, że na skutek ostrzeliwania w ostatnich tygodniach Tyru zbiegło z niego około 40 tysięcy mieszkańców, chroniąc się w głębi kraju.

Jeden z przywódców lewicy libańskiej, Walid Dżumblatt, który przebywa obecnie z wizytą w Kuwejcie, oświadczył, że ugrupowania lewicowe sprzeciwiają się stanowczo wycofaniu z Libanu oddziałów syryjskich, wchodzących w skład arabskiego korpusu bezpieczeństwa. Dżumblatt podkreślił, że taki krok groziłby wybuchem nowej wojny domowej w Libanie. Wycofania oddziałów syryjskich z Libanu domaga się prawica libańska.

WRAZ z wycofaniem okupacyjnych wojsk izraelskich z El Arisz pod koniec ub. tygodnia zapowiedziano też otwarcie granicy egipsko-izraelskiej. Prasa Arabii Saudyjskiej i innych krajów arabskich znad Zatoki Perskiej ostro krytykuje Sadata stwierdzając, że ulega on każdemu naciskowi ze strony Izraela i stara się przypochlebić Tel-Awiwowi. Widocznym tego przejawem jest wcześniejsze, niż przewidują to separatystyczne układy Egipt — Izrael, otwarcie granicy między obu krajami.

Saudyjski dziennik „Al Rijad" podkreśla, że Izrael uzyskuje każde ustępstwo ze strony Sadata, mimo iż odmawia wszelkich rozmów na temat przyznania praw do samostanowienia Palestyńczykom, zamieszkującym Zachodni Brzeg Jordanu i strefę Gazy.

SEPARATYSTYCZNE porozumienie izraelsko-egipskie jest faktycznie „układem wojennym", który otwiera drogę do nowego konfliktu na Bliskim Wschodzie, czego dowodem był ostatni atak soldateski izraelskiej na Liban. Oświadczenie tej treści złożył przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, w wywiadzie opublikowanym w poniedziałek w dzienniku „Tribune de Lausanne".

Zamierzali uprowadzić Chaban-Delmasa

CZŁONKOWIE separatystycznej organizacji baskijskiej ETA — jak wynika z informacji policji francuskiej — zamierzali uprowadzić 64-letniego polityka Jacquesa Chaban-Delmasa, byłego premiera a obecnie przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego, czwartą osobistość pod względem znaczenia politycznego we Francji. Porwania zamierzano dokonać około 15 dni temu w pobliżu prywatnej rezydencji wiejskiej Chaban-Delmasa, znajdującej się w pobliżu granicy z Hiszpanią. Policja zwiększyła ochronę osobistą przewodniczącego parlamentu francuskiego.

Mimo, że ETA nie zareagowała na te rewelacje, Chaban-Delmas — jak się wydaje — poważnie potraktował grożące mu niebezpieczeństwo, pisząc do prezydenta Giscarda d'Estaing, aby w przypadku urzeczywistnienia przez terrorystów baskijskich ich groźby, „nie ustępował wobec szantażu" porywaczy.

ETA zamierzała w zamian za uwolnienie Chaban-Delmasa wymusić wypuszczenie na wolność aktywistów baskijskich aresztowanych we Francji. Agencje przypominają, że władze francuskie, niegdyś tolerujące działalność Basków hiszpańskich na terytorium Francji, od czasu śmierci gen. Franco i liberalizacji polityki hiszpańskiej współpracują z władzami hiszpańskimi w zwalczaniu działalności terrorystycznej tej organizacji.

Śledztwo w sprawie największej katastrofy lotniczej w historii USA

Silnik oderwał się od skrzydła

WASZYNGTON PAP. Śledztwo w sprawie przyczyny najtragiczniejszej katastrofy lotniczej w dziejach lotnictwa USA pozwoliło ustalić kilka istotnych szczegółów. Stwierdzono, że tuż po starcie samolotu zerwała się jedna z dwunastu 10-centymetrowych śrub mocujących jeden z trzech silników maszyny do skrzydła. Silniki te są przymocowane w trzech miejscach DC-10 — po jednym na skrzydłach, trzeci zaś z tyłu samolotu.

Samo oderwanie się silnika od skrzydła w trakcie startu nie mogłoby jeszcze spowodować utraty stabilności przez maszynę. Specjaliści przypuszczają więc, że odpadający silnik spod lewego skrzydła uderzył w silnik tylny i dopiero ten fakt spowodował, że samolot stał się bezwładny. Na zdjęciu wykonanym przypadkowo przez amatora widać, że tuż przed uderzeniem w ziemię maszyna położyła się całkowicie na boku, lewym, pustym skrzydłem kierując się płonowo w dół.

Komisja badająca sprawę katastrofy nie będzie mogła przeprowadzić analizy uwag pilotów, gdyż prawdopodobnie z powodu przerwy w dopływie prądu nie działało urządzenie rejestrujące automatycznie wszystkie elementy lotu oraz rozmowy pilotów. Wszystko wskazuje jednak na to, że piloci nie popełnili żadnego błędu, który mógłby być pośrednią choćby przyczyną tragedii.

ZAKAZ LOTÓW SAMOLOTÓW DC-10

SZEF administracji federalnej lotnictwa cywilnego USA ogłosił w poniedziałek zakaz lotów wszystkich samolotów typu DC-10, zbudowanych przez firmę Mac Donnel-Douglas i eksploatowanych przez amerykańskie towarzystwa lotnicze.

Huragany i równouprawnienie

WASZYNGTON PAP. Dotychczas panował zwyczaj nadawania wyłącznie żeńskich imion huraganom wiejącym na drugiej półkuli. Spotkało się to ostatnio z zarzutem dyskryminacji płci męskiej. Biorąc pod uwagę żądania w sprawie równouprawnienia administracja amerykańska w oparciu o uzgodnienia międzynarodowe podjęła decyzję w sprawie nadawania huraganom imion żeńskich i męskich na przemian. I tak drugi z huraganów atlantyckich w tym roku nazywać się będzie „Bob", podczas gdy pierwszy nosił nazwę „Ana".

Wybrano już nazwy następnych huraganów, które nazywać się będą „Philippe", „Hervey", „Charley", „Sebastian", „Henry", „Otto", „Van" itp.

Pogoda w Europie

OCHŁODZENIE obejmuje stopniowo całą Europę. Jeszcze tylko na południu i wschodzie było upalnie.

A oto poniedziałkowe temperatury na kontynencie:

	Temp. min.	Temp. maks.	Pogoda
Amsterdam	9	13	pochmurno
Ateny	20	30	pogodnie
Belgrad	18	29	pochmurno
Berlin	11	19	pochmurno
Bruksela	8	17	słonecznie
Kopenhaga	11	19	deszcz
Genewa	9	18	mgła
Helsinki	9	17	pogodnie
Lizbona	15	19	pogodnie
Londyn	9	15	pochmurno
Madryt	11	21	słonecznie
Moskwa	18	26	pogodnie
Oslo	8	13	pochmurno
Paryż	10	18	pochmurno
Rzym	12	30	pogodnie
Sztokholm	14	16	słonecznie
Wiedeń	13	23	pochmurno

Interpress donosi ze świata

◇ RAPORT sekretarza generalnego ONZ (z marca br.) mówi o narastających wciąż na świecie ruchach migracyjnych w poszukiwaniu pracy. W krajach naftowych na Bliskim i Środkowym Wschodzie pracuje aktualnie ok. 2,5 miliona emigrantów (najwięcej w Arabii Saudyjskiej, gdzie stanowią oni 40 proc. całej siły roboczej kraju). W Europie zach. liczbę cudzoziemskich robotników szacuje się na 6 milionów, z tego 2 mln jest ich w RFN.

◇ W RZYMIE od jesieni ub. roku trwa nieustanny, duży napływ zagranicznych turystów, w tym zwłaszcza zbiorowych wycieczek i pielgrzymek, których uczestnicy chcą zobaczyć pierwszego w dziejach Kościoła papieża z Polski. W ciągu 6 miesięcy, jakie upłynęły od początku pontyfikatu Jana Pawła II, Rzym odwiedziło ponad 5 milionów przybyszów spoza Włoch, w tym 1 milion uczestników pielgrzymek.

◇ PIĘCIOSTOPNIOWĄ piramidę krajów świata usytuowanych według wielkości dochodu narodowego, przypadającego na 1 mieszkańca, ułożył Bank Światowy — filia Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wierzchołek piramidy tworzą kraje mające w sumie 434 mln ludności, z dochodem przekraczającym 6 tys. dolarów na 1 mieszkańca. Do tej grupy należą m. in. Kuwejt (1 miejsce), Szwajcaria (drugie), Szwecja, USA, RFN, Francja, Kanada, Holandia, Belgia, Austria. Drugą grupę tworzą kraje zamieszkane w sumie przez 602 mln ludności, w których dochód narodowy na głowę mieści się w granicach 3—6 tys. dolarów. W tej grupie znajduje się również Polska (poza tym m. in. ZSRR, NRD, W. Brytania, Włochy, Japonia, Hiszpania). Grupę trzecią (600—3 tys. dol.) tworzą kraje o 660 mln ludności (m. in. Brazylia, Argentyna, Meksyk), czwartą (360—600 dol.) — kraje mające w sumie 1 089 mln mieszkańców (m. in. Chiny, Nigeria, Maroko, Filipiny), wreszcie do piątej grupy (poniżej 360 dolarów dochodu narodowego na głowę ludności) należy większość krajów Trzeciego Świata o łącznej liczbie 1 310 mln mieszkańców.

◇ TAKŻE W USA podjęto, za Wielką Brytanią, eksperyment pod nazwą **„dziecko z probówki"**. Zajęła się tym klinika w Norfolk (stan Wirginia). Klinika sporządziła listę kobiet życzących sobie sztucznie wyhodowanego potomstwa. Znajduje się na niej już 500 nazwisk ze wszystkich stron kraju.

◇ PRAWIE 5 milionów ton owoców cytrusowych zbierze się w bieżącym sezonie 1978/1979 na plantacjach we wszystkich krajach hodujących ten rodzaj owoców, z czego około 7 mln ton przeznaczy się na eksport. Do największych producentów należą nadal USA, Hiszpania, Włochy, Brazylia, ostatnio również Australia.

◇ USA zawarły z Węgrami 65 porozumień o przemysłowej i naukowo-technicznej kooperacji. Najwięcej dotyczy przemysłu elektronicznego, farmaceutycznego, produkcji sprzętu oświetleniowego do samochodów i rolnictwa.

(Wszystkie informacje — Polska Agencja Interpress).

ĆWICZENIA...?

W SZKOLE Podstawowej nr 16 przy ul. Chobolańskiej odbyły się pokazowe ćwiczenia Zmilitaryzowanego Oddziału Pierwszej Pomocy Medycznej nr 2 w Szczecinie. Był to praktyczny sprawdzian zbiorowego i indywidualnego wykonywania zadań służby zdrowia w przypadku zbrojnego konfliktu nuklearnego. Ćwiczeniom przyglądali się dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i studenci V roku Pomorskiej Akademii Medycznej.

W obiektywie naszego fotoreportera (patrz zdjęcia) wszystko zdaje się przebiegać sprawnie, szybko, bez zakłóceń. Niestety, rzeczywistość była inna. Sprawnie podjeżdżały jedynie karetki pogotowia ratunkowego, szybko rozstawiono polową kuchnię, reszta natomiast — pozostawia wiele do życzenia. Panie z nadmiernej dbałości o fryzury zakładały maski na czubek głowy, ranni przywiezieni ze „strefy rażenia" traktowani byli jak ludzie odznaczający się wyjątkową sprawnością fizyczną, zaś ogólną atmosferę tworzyły śmiech i dowcipy akademików, którzy ćwiczenia — mimo upomnień przez prowadzących sprawdzian — potraktowali jako doskonałą zabawę, a także pretekst do opalania się na pobliskim boisku.

Bezsporna jest potrzeba stałego organizowania podobnych tematycznie ćwiczeń, warto jednak spojrzeć krytycznie na ich przebieg. Śmiechem, zabawą i odnotowaniem w sprawozdaniach, że ćwiczenia zostały przeprowadzone, sprawy się nie załatwi. Te — z pewnością minęły się z celem, bowiem jedynie nieliczni przedstawiciele służby zdrowia należycie wykonali swoje zadania. Reszta potraktowała sprawdzian „spacerowo". Czas został stracony, a szkoda...

(p)

Foto: Z. Jodkowski

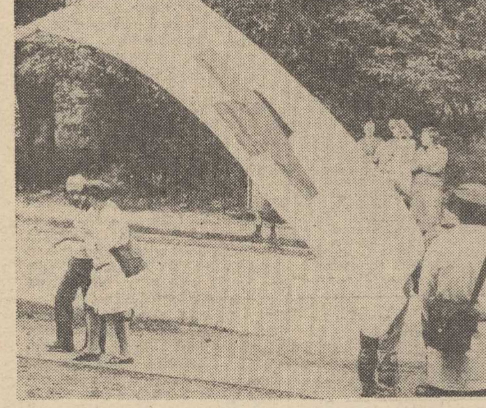

Motywy dobrej roboty

Treść życia ludzkiego

ODŁOŻMY na bok procenty i wskaźniki. Wystarczą nam spostrzeżenia ogólne. Otóż w refleksjach na temat, jak Polak pracuje, powraca często niepokój związany ze wzrostem absencji w produkcji, a w tym absencji chorobowej. Podczas narad gospodarczych, na sesjach KSR, w trakcie zebrań partyjnych padają nieraz pytania: jak to się dzieje — warunki bhp poprawiają się, nowoczesna technika w fabrykach czyni pracę ludzką lżejszą, nasze młode pokolenie podobne do herosów olimpijskich, a tymczasem narodowy stos druczków L-4 rośnie?

NA TYM TLE tym wymowniej brzmią informacje wielokrotnie podawane w prasie, radiu i telewizji przez prof. Mariana Weissa o stosunku do pracy inwalidów. Nasz wybitny specjalista od rehabilitacji pourazowej, dyrektor słynnego zakładu leczniczego w Konstancinie stwierdził, że właśnie wśród inwalidów notuje się najmniejszą absencję chorobową.

Człowiek skłonny do szybkiego wysnuwania wniosków od razu zaserwuje werdykt: bo u nas ludziom nie chce się po prostu pracować. Symulują choroby. Lekarze dają zwolnienia, aby pozbyć się natrętnych „pacjentów". Otóż tego rodzaju pochopne uogólnienia są chyba bardzo szkodliwe. Po pierwsze dlatego, że rzucają cień na wielu uczciwych pracowników, w tym zwłaszcza lekarzy — przez generalizowanie amoralnych postaw niektórych tylko ludzi z tego grona. Po drugie dlatego, że nie docierają do podstaw zła, są przejawem powierzchowności analiz badających.

Rzecz bowiem polega na znalezieniu istotnych motywów działalności produkcyjnej człowieka. Generalnie biorąc człowiek przez pracę realizuje sam siebie. Pojęcie homo creator — człowiek twórca — znajduje praktyczny wyraz najpełniej w aktywności artystów, których dzieło wszechstronnie oddaje ich osobowość, poglądy, gusty. Odnajdujemy to w powieściach pisarzy, w rzeźbach wielkich mistrzów, w budowlach słynnych architektów.

JESZCZE w starożytności i średniowieczu praca rzemieślnika łączyła się z twórczością artystyczną. Widzimy to w muzeach — w licznych wyrobach użytkowych z tamtych epok, w których wartość użytkowa połączona jest harmonijnie z pięknem artystycznym. Bo ówcześni producenci osobiście wykonywali swe produkty w całości, od detali — do kształtu finalnego. To właśnie była prawdziwa samorealizacja człowieka!

Przemysłowy podział pracy zubożył ten proces samorealizacji człowieka. Nawet w socjalizmie nie potrafimy zlikwidować owej atomizacji procesu wytwórczego. I choć z wielu naszych fabryk wychodzą wyroby dobre i piękne — powiedzmy eleganckie „Polonezy", kolorowe telewizory i inne cuda — przecież poszczególni robotnicy dokręcają tylko drobne śrubki, obrabiają poszczególne detale, nie zawsze nawet oglądając ich finalne połączenie.

Ten historyczny wywód potrzebny mi jest po prostu do przypomnienia, że dawne motywy pracy jako twórczości ludzkiej należą w zasadzie do przeszłości. Dlatego trzeba w warunkach współczesnej produkcji seryjnej szukać motywów nowych, zgodnych z obecną techniką i technologią. Tu wróćmy do prof. Weissa. Jego podopieczni wracają do produkcji po ciężkich urazach, które nieraz na wiele miesięcy pozbawiły ich nawet zdolności poruszania się. Ból, rozpacz, poczucie własnej niemocy, nieprzydatności w życiu społecznym — to są dla człowieka przeżycia wstrząsające. Dlatego nawet częściowe przywrócenie sprawności fizycznej i powrót do produkcji przypina tym ludziom skrzydła. To, że znowu mogą pracować, nawet w tym zatomizowanym procesie współczesnego przemysłu, jest dla nich wspaniałą możliwością samorealizacji, szansą tworzenia. Dla nich praca staje się treścią życia i jego największym skarbem.

Dla ludzi zdrowych, zawsze sprawnych, skorych do zabawy, sportu, turystyki — normalna praca nieraz jawi się jako działanie mało atrakcyjne, nudne. Jeżeli zaś oprócz tego pojawiają się różne zadry w stosunkach międzyludzkich, konflikty, niesprawiedliwa ocena pracownika itp., motywy dobrej roboty jeszcze bardziej słabną.

Refleksje te nie są bynajmniej próbą rozgrzeszania ludzi mających „piasek w rękawach", uciekających chętnie od warsztatu na swoiste „wagary", pracujących niedbale, produkujących braki itd. Nie o rozgrzeszanie chodzi, ale o bardziej wnikliwe szukanie źródeł grzechów. Niepoprawnych bumelantów i partaczy trzeba karać bardzo stanowczo. Uważam nawet, że zbyt wiele w tej dziedzinie liberalizmu. Ale jednocześnie głębiej trzeba badać pewne ogólniejsze przyczyny negatywnych postaw pracowników.

Tymczasem na licznych naradach bardzo formalnie analizuje się np. dyscyplinę pracy. Z zegarkiem w ręku bada się moment przyjścia i wyjścia z fabryki, ale już wykorzystanie czasu pobytu w zakładzie nie bardzo obchodzi kontrolerów. Narzeka się na młodzież, nieraz słusznie, ale jakże często zapomina się o należytym wykorzystaniu jej kwalifikacji, pomysłów, inicjatyw.

CHODZI więc o to, aby wyczulić wszystkich organizatorów produkcji na problem wszechstronnych motywów dobrej roboty. Aby przez odpowiednią organizację pracy, a także rzetelną ocenę pracownika motywy te wzbogacać. W zespole tych motywów nie wolno w żadnym przypadku zapominać również o tych, które stworzył socjalizm. Jest to zapewnienie każdemu pracownikowi prawa do wypowiadania swego zdania, rzeczowego krytykowania zaniedbań w życiu zakładu, prawa do nowatorstwa, inicjatyw pracowniczych. Wszystko to składa się bowiem na wielką motywację samorządności robotniczej. Umacnia wśród załóg świadomość współgospodarzy — ściśle związaną z poczuciem odpowiedzialności.

Jan SAPLEWICZ

ZBLIŻA SIĘ sezon wypoczynkowy i, jak co roku, położony u podnóża Śnieżki Karpacz przeżyje prawdziwy najazd gości z całego kraju.
(Fot. CAF- Wołoszczuk)

Książki nadesłane

A. Reński — PIEKARSTWO (WSziP, cena 17 zł)

J. Sztumski — KONFLIKT W MIEJSCU PRACY (IW CRZZ, cena 31 zł).

P. Wójcik — MARKSOWSKO-ENGELSOWSKA KONCEPCJA DEZALIENACJI PRACY" (PWN, cena 70 zł).

E. Fried — O ALGEBRZE ABSTRAKCYJNEJ (PWN, cena 45 zł).

S. Polaczek — MIEDZYNARODOWY RYNEK SOCJALISTYCZNY (PWN, cena 42 zł).

A. Melich — SPOŁECZNE CELE GOSPODAROWANIA (PWN, cena 34 zł).

ŚWIADOMOŚĆ, INICJATYWA, DYSCYPLINA SPOŁECZNA — (KiW, cena 30 zł).

J. Ładyka — ZARYS FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ (KiW, cena 30 zł).

Remonty statków PŻM

WYSOKA gotowość techniczna jest jednym z podstawowych elementów efektywnego wykorzystania floty. W roku bieżącym zaplanowano remonty 113 różnych jednostek. 37 jednostek odbędzie tzw. remonty klasowe. 63 remonty przeprowadzą stocznie krajowe, zaś 42 wykonane zostaną siłami załóg i ekip statkowych w portach i na redach. Pozostałe remonty zlecone zostaną stoczniom zagranicznym.

Aktualnie w Genui przechodzi remont m/s „Uniwersytet Jagielloński", a w Rotterdamie — m/s „Uniwersytet Warszawski". Większość prac remontowych za granicą przeprowadzona zostanie w stoczniach włoskich, gdzie zarówno czas remontu (przeciętnie 30 dni) jak i dobre warunki pogodowe pozwalają na malowanie i konserwację w ciągu całego roku.

(wit)

Co, kiedy, dlaczego?

ZABAWKA — sprawa poważna

W SKLEPACH z zabawkami ogromny ruch. Półki pod sufit zapchane, a mimo to każda matka, każdy ojciec zadają sobie pytanie: co wybrać? To, o czym marzyło dziecko, czy to, co się podoba rodzicom? A może w ogóle nie ma to większego znaczenia?

Otóż ma, i to bardzo poważne, bo jak mówi niemiecki pedagog Fryderyk Froebl: **„Zabawa dziecka nie jest pustą rozrywką. Ma ona głęboki, doniosły sens i głębokie znaczenie. Rozwija się w niej i przejawia cały człowiek w swych najsubtelniejszych zadatkach".** Pamiętać również należy, że co najmniej 50 proc. inteligencji nabywa człowiek w okresie do piątego roku życia, a więc głównie w czasie zabawy. Kupując więc dziecku zabawkę należy pomyśleć o tym, jakie ono ma zainteresowania i jakie chcielibyśmy zainteresowania w nim rozwinąć. Oczywiście pamiętając zawsze o wieku dziecka.

Najbardziej pożądane zabawki dla dzieci od roku do 3 lat — to przede wszystkim te, które zachęcają do ćwiczeń psychomotorycznych, zdobywania synchronizacji ruchów, a więc zabawki do toczenia, popychania lub pociągania za sobą oraz duże barwne sześciany do zestawiania. Dla starszych nieco — będą to już zabawki tematyczne służące do naśladowania czynności dorosłych (gotowanie, szycie, pranie, słanie łóżeczka itp.), np. „Mały lekarz", „Mała krawcowa", „Mały konduktor", „Poczta", kuchenka, naczynia, waga itd. W okresie przedszkolnym pożądane są również zabawki konstrukcyjno-techniczne, badawcze i dydaktyczne.

Trzeba przy tym pamiętać, że zabawka zmniejsza się z wiekiem dziecka, odwrotnie proporcjonalnie do jego wzrostu, wielkości ręki i sprawności posługiwania się nią. I tak małe dzieci wolą duże klocki, wózki, starsze zaś umieją już manipulować zabawkami mniejszymi, bardziej precyzyjnymi. A rozwój zabaw dziecięcych przebiega od schematu do realizmu, od uproszczonej, nawet groteskowej formy — do coraz to ściślej przestrzeganej zgodności z rzeczywistością.

Zabawka powinna spełniać cztery podstawowe warunki: budzić aktywność dziecka, rozszerzać jego doświadczenia, rozwijać wyobraźnię, wyrabiać umiejętności opanowywania rzeczywistości. Kolorowa piłka, klocki — same zapraszają do aktywności. Dla nieco starszych dzieci — kręgle, serso, kometka, skakanka, hulajnoga, rowerki — to wspaniałe zabawki, wyrabiające sprawność fizyczną, precyzję ruchów i sprawność ręki, tak potrzebną przy nauce pisanie; doskonale nadają się do tego np. „bierki" i „pchełki".

Problematyczna jest natomiast sprawa zabawek mechanicznych, do nakręcania. Dziecko występuje tu w roli biernego obserwatora, a kiedy mechanizm się psuje, zabawka wędruje na półkę. Zresztą, jak długo można siedzieć i biernie przypatrywać się nawet najładniejszej zabawce? Jeżeli chcemy już nawet tak małe dzieci przyzwyczaić do techniki, kupmy im raczej coś do majsterkowania — montowania i psucia — np. „Małego elektryka", „Małego mechanika" czy „Małego inżyniera".

Aktywność umysłową doskonale też rozbudzają układanki z czytelnymi ilustracjami, różne typy zabaw z obrazkami służące do samodzielnego układania historyjek obrazkowych czy różnego rodzaju łamigłówki polegające na rozwiązywaniu określonego z góry zadania.

No a wszelkiego rodzaju zabawki „strzelające"? Otóż pedagodzy są im jak najbardziej przeciwni. Ale jeżeli już koniecznie musimy, przed wręczeniem tej bojowej zabawki przynajmniej zawieśmy gdzieś tarczę i poprzedźmy zabawę „męską" rozmową: pamiętaj, strzelamy tylko do tarczy...

Zabawka — to podstawowa forma kontaktu dziecka ze światem, to rzecz, która ułatwia dziecku przejście ze świata dziecięcego w świat dorosłych. Postarajmy się więc o zabawkę, która sprzyjać będzie temu przejściu. Nie kupujmy też za dużo zabawek. Dziecko gubi się w ich nadmiarze, tracą one swoją atrakcyjność, a przypadkowe przerzucanie się od jednej do drugiej rozkojarza dziecko.

Stanisława ORZEŁOWSKA

Dla przemysłu meblarskiego

PARKIETY, mozaika podłogowa, elementy dla przemysłu meblarskiego — to produkty Bieszczadzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi. W ciągu roku przerabia się tu 140 tys. m sześc. drewna, przede wszystkim na tarcicę.

NA ZDJĘCIU: Marian Stach rozładowuje z samochodu kloce bukowe.
(Fot.: CAF-Łokaj)

Problemy budowlanych z KBO-1

Kłopotliwe zaplecze

CZĘŚĆ załogi Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 zatrudniona jest w zakładach stanowiących pokaźne zaplecze, w skład którego wchodzi ślusarnia, stolarnia, wszystkie bazy, poligonowa wytwórnia prefabrykatów, fabryka domów i jej drugi etap — wszystko rozrzucone po terenie miasta. Nie od dzisiaj większa część tego zaplecza jest ogromnym problemem dla przedsiębiorstwa, nie od dzisiaj szeroko się o nim dyskutuje. Warunki, w jakich pracują zatrudnieni tam ludzie, trudno określić jako dobre, jest to ciągle jeszcze prowizorka powstała przed wieloma laty, od wielu lat nie zdająca już egzaminu.

DLA przedstawienia sytuacji wystarczy podać tylko kilka przykładów. Zacznijmy od ślusarni i bazy materiałowej mieszczących się przy ulicy Szczawiowej. Brak tu utwardzenia terenu, co utrudnia pracownikom wyciąganie z błota i przenoszenie składowanych na placu materiałów.

Sprawa przestarzałego centralnego ogrzewania, to także od lat palący problem. Szczególnie ciężko jest zimą, kiedy wszyscy muszą pracować w zamkniętym pomieszczeniu, w ciasnej hali warsztatowej, kiedy nadmierne skupienie sprzętu i ludzi stwarza zagrożenie bezpieczeństwa. Sprzyja temu też praca w rękawicach, ale jak można inaczej, kiedy ręce marzną. Pomimo jednak tych trudności zakład wywalczył sobie tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej, co dobrze świadczy o załodze.

Bardzo kłopotliwe są warunki dojścia do zakładów KBO-1 przy ulicy Szczawiowej. Autobus dowożący na ten teren pracowników SPBO-3 nie ma miejsc dla bratniego przedsiębiorstwa. Szczególnie zimą trzeba wykazać się niemałą zręcznością, aby cało zejść na dół po oblodzonych schodach.

Wytwórnia poligonowa przy ulicy Ofiar Oświęcimia dosłownie pęka w szwach. Istnieją tam poważne trudności z poruszaniem się po terenie, niemal całkowicie zasypanym kruszywem. Nie ma już miejsca na składowanie materiałów i prefabrykatów.

Pracownicy bazy remontowej przy Tamie Pomorzańskiej będą mieli nareszcie naprawiony dach hali warsztatowej, zbyt ciasnej zresztą w stosunku do ilości remontowanego sprzętu. Tutaj również nie ma zbyt dogodnego dojścia do pracy. Zbudowany w tym celu chodnik znajduje się zbyt blisko drogi, po której jeżdżące samochody w zależności od aury zakurzają idących albo dla odmiany ochlapują ich błotem. Teren ten jest na planie wydzielony, nie ma z niego wyjścia. KBO-1 korzysta z dróg wyjazdowych należących do SPBO-3. Już nieraz odgrażano się pracownikom „jedynki" że do swojej bazy będą mogli... dolatywać tylko helikopterem. Mieszcząca się tam również baza sprzętu średniego nie ma placu składowego z prawdziwego zdarzenia. Miejsce, w którym umieszcza się sprzęt jest rozdzielone drogami przejezdnymi do zakładów SPBO-3. Brak ogrodzenia stwarza duże możliwości kradzieży.

Nie lepiej jest w bazie transportu i sprzętu ciężkiego przy ulicy Emilii Plater. W hali, w której dokonywane są remonty pojazdów i częściowo sprzętu budowlanego, zimą również pracuje się w rękawicach z powodu źle działającego centralnego ogrzewania. Brak prawdziwej myjni dla samochodów. Cały teren jest mocno zabłocony, nie ma bowiem dokąd odprowadzać wody. Wszystko tutaj ma charakter prowizoryczny, powstały w wyniku podziału bazy sprzętu, mieszczącej się kiedyś przy Tamie Pomorzańskiej, na mniejsze jednostki, którym jednak nie można było zapewnić odpowiednich warunków do sprawnego działania. Rozbicie to przysporzyło niemałych, dodatkowych kłopotów. Na tym tle dobrze wypada jedynie stolarnia i fabryka domów, gdzie sprawa zaplecza jej drugiego etapu rozwiązana zostanie w inny już sposób.

JAK WYNIKA z przytoczonych przykładów, sytuacja z zapleczem KBO-1 nie wygląda najlepiej. Myśli się oczywiście o poprawie, w miarę jednak ograniczonych możliwości. I tak większe plany inwestycyjne na bieżący rok zakładają między innymi utwardzenie terenu przy ulicy Szczawiowej, podłączenie tam do kotłowni SPBO-3 centralnego ogrzewania pomieszczeń ślusarni, stolarni i bazy materiałowej, prace dekarskie. Nie jest to dużo w stosunku do potrzeb. Od kilku lat mówi się o zapleczu z prawdziwego zdarzenia, które miało powstać w Trzeszczynie. Nie zatwierdzono jednak pierwszych założeń techniczno-ekonomicznych z 1975 roku z powodu zmiany informacji o terenie. Zaktualizowano więc założenia, z którymi KBO-1 wystąpi wkrótce do swojego zjednoczenia o ujęcie w planie resortowym i zatwierdzenie przez ministerstwo. Jeżeli budowa zaplecza zostanie ujęta w planie na 1980 rok, wówczas rozpoczną się inwestycje, których generalnym wykonawcą ma być Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Jest to już pewna nadzieja, że w niedalekiej przyszłości zatrudnieni w bazach i zakładach pomocniczych KBO-1 będą mieli odpowiednie do pracy warunki. A nikogo chyba nie trzeba przekonywać o istotnym wpływie sprawnie funkcjonującego zaplecza na cykl produkcyjny na budowie.

Elżbieta BRUSKA

Dania z jaj

JAJKA, żelazna pozycja śniadań, kolacji i sporej ilości dań obiadowych są najsmaczniejsze na wiosnę. Proponujemy więc dziś potrawy z jajek.

JAJKA ZAPIEKANE

SKŁADNIKI: 8 jajek, 1,5 dkg mąki, 4 dkg masła, szklanka mleka, 15 dkg sera twardego, sok z cytryny, sól, pieprz.

Jajka ugotować na twardo, obrać. Przyrządzić sos — połowę masła stopić, wymieszać z mąką, podsmażyć. Białą zasmażkę rozprowadzić mlekiem, zagotować mieszając, dodać sól, pieprz, sok z cytryny do smaku. Połowę sosu wlać na ogniotrwały półmisek (lub na patelnię), dodać pozostałe masło i trochę tartego sera, następnie włożyć ugotowane jajka, zalać resztą sosu i posypać serem utartym na tarce. Potrawę wstawić na kilkanaście minut do gorącego piekarnika, aby ser się nieco stopił. Zapiekane jajka można przyrządzić na podłożu z makaronu, ryżu ugotowanego na sypko lub z ziemniaków puree.

JAJKA ZAPIEKANE Z ŻÓŁTYM SEREM

SKŁADNIKI: 4 jajka, 4 pomidorki, 15 dkg żółtego sera, 10 dkg boczku lub słoniny wędzonej, 10 dkg margaryny, łyżka masła, 2 łyżki mąki, 2 szklanki mleka, 2 cebule, sól, papryka, gałka muszkatołowa.

Jajka ugotować na twardo, obrać. Pomidory pokroić na dowolne cząstki. Pokrojone w cienkie plasterki boczek lub słoninę i cebulę zrumienić w łyżce margaryny, dodać pomidory, dusić 2—3 minuty, po czym zestawić z ognia. Z reszty margaryny i mąki przyrządzić białą zasmażkę, wlewać do niej, mieszając, gorące mleko i gotować 1 minutę. Do sosu dodać utarty ser, doprawić do smaku solą, pieprzem i mieloną gałką muszkatołową. Na ogniotrwałym półmisku ułożyć pomidory z cebulą, na nich pokrojone na połówki jajka, całość zalać sosem, na wierzchu położyć kawałeczek masła, posypać lekko papryką i wstawić do gorącego piekarnika na 10—12 minut.

OMLET CHRUPIĄCY

SKŁADNIKI: 3 jajka, 2 dkg masła, 10 dkg wędzonego boczku lub słoniny, pół długiej bułki, półtorej szklanki mleka, 15 dkg sera twardego, sól.

Na dużej patelni rozgrzać masło, włożyć pokrojony w kostkę boczek, lekko zrumienić. Dodać pokrojoną w niezbyt drobną kostkę bułkę, dobrze podsmażyć. Mleko wymieszać z jajkami, posolić, dodać ser utarty na tarce z małymi otworami, wymieszać. Masą jajeczną zalać grzanki na patelni, zmniejszyć ogień, patelnię przykryć, smażyć 10 minut. Do tak przyrządzonego omletu podawać surówkę lub warzywa gotowane.

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

71

Mac przegrał i udawał, że bierze to poważnie. — A niech to wszyscy diabli — powiedział.

— Ostrożnie rozerwali papierosy, wsypali tytoń do pudełek i zmieszali go z całym zapasem spreparowanego jawajskiego ziela. Następnie każdy podzielił swoją porcję na czworo i trzy części z tego odsypał do drugiego pudełka, które oddał pod opiekę Larkinowi. Byłoby zbyt wielką pokusą mieć przy sobie tyle tytoniu naraz!

Nagle niebo rozwarło się i lunął deszcz.

Marlowe zdjął sarong, złożył go starannie i położył na łóżku Maca.

— Peter, uważaj, kiedy będziesz miał do czynienia z Królem. On może być niebezpieczny — powiedział zatroskanym głosem Larkin.

— Oczywiście. Proszę się nie martwić — odparł Marlowe i wyszedł na ulewę.

Mac i Larkin rozebrali się prędko i poszli jego śladem, przyłączając się do innych nagich mężczyzn rozkoszujących się deszczem. Ciała z radością przyjmowały zacinające strugi, płuca wdychały ochłodzone powietrze, w głowach rozjaśniało się.

Deszcz spłukiwał fetor obozu Changi.

V

Po deszczu ludzie siadali rozkoszując się krótkotrwałym chłodem i wyczekując pory posiłku. Ze strzech kapała i spływała rowami woda, a zamiast pyłu wszędzie stało błoto, ale na biało-błękitnym niebie królowało słońce.

— Boże, jaka różnica — westchnął Larkin.

— Oj tak — przytaknął Mac.

Siedzieli na tarasie, ale Mac był myślami gdzie indziej, na swojej plantacji kauczuku w stanie Kedah, daleko na północy półwyspu.

72

— Naprawdę warto przeżyć upał... żeby móc potem docenić chłód. Tak samo jest z gorączką — powiedział cicho.

— Niech szlag trafi te śmierdzące Malaje, ten deszcz, upał, malarię, te pchły i te muchy — zaklął Larkin.

— Ale nie w czasie pokoju, wtedy jest tu inaczej. — Mac mrugnął do Marlowe'a. — Tak samo na wsi, mam rację, Peter?

Marlowe uśmiechnął się. Opowiedział im prawie wszystko o wiosce, w której kiedyś żył. Wiedział, że Mac zdawał sobie sprawę z tego, czego im nie dopowiedział, ponieważ spędził na Wschodzie pół życia i kochał Wschód w równym stopniu jak Larkin go nienawidził.

— Ja też słyszałem — rzekł z ironią Larkin i wszyscy trzej uśmiechnęli się.

Nie mówili wiele. Wszystko już sobie opowiedzieli i powtórzyli, a przynajmniej wszystko to, o czym chcieli opowiedzieć.

Tak więc czekali cierpliwie. Gdy nadeszła pora posiłku, rozeszli się do swoich kolejek, a potem wrócili do baraku. Marlowe włączył maszynkę elektryczną własnej roboty i usmażył jajko. Potem włożyli wszystkie trzy porcje ryżu do jednej miski, a Marlowe położył na ryżu jajko, posolił je i popieprzył. Następnie ubił to wszystko tak, żeby rozprowadzić żółtko i białko równomiernie po całym ryżu, rozdzielił mieszankę do misek i wszyscy trzej zjedli ze smakiem.

Po skończonym posiłku Larkin zebrał naczynia i umył je, ponieważ dziś była jego kolej, a potem znów usiedli na tarasie, wyczekując na wieczorny apel.

Marlowe przyglądał się leniwie ludziom na drodze, rozkoszując się uczuciem sytości, kiedy nagle spostrzegł zbliżającego się Greya.

— Dobry wieczór, panie pułkowniku — powiedział Grey do Larkina, salutując.

— Dobry wieczór, Grey — odparł Larkin i westchnął — O kogo dzisiaj chodzi? — Ilekroć Grey zjawiał się u niego, oznaczało to nieprzyjemności.

Grey spojrzał z góry na siedzącego Marlowe'a. Larkin i Mac wyczuli ich wzajemną wrogość.

(cdn)

Gry zespołowe w ofensywie

Sezon awansów

SEZON sportowy 1978/79 w grach zespołowych powoli zbliża się do końca. Zakończyły już mistrzostwa drużyny piłkarek i piłkarzy ręcznych, koszykarki i koszykarze, siatkarki i siatkarze. Nadal jednak na placu boju pozostają piłkarze. Nie wiemy więc jeszcze czy Pogoń utrzyma się w ekstraklasie, a Stal Stocznia awansuje do II ligi. Trudno zatem o pełne podsumowanie mijającego sezonu. Już dziś jednak warto sobie uświadomić iż sezon ten przyniósł szczecińskim sportowcom liczne awanse. Co prawda nie do ekstraklasy (poza jednym przypadkiem) co by świadczyło o sile naszych gier zespołowych, ich wchodzeniu w orbitę rozgrywek krajowej czołówki, lecz do II lig, co sygnalizuje jedynie podnoszenie się poziomu naszych gier zespołowych, a jednocześnie otwiera im drogę do osiągnięć o ponad wojewódzkiej randze.

Przypomnijmy zatem iż w bieżącym sezonie awanse uzyskały następujące drużyny: do I ligi — piłkarki MKS Pogoń, do II ligi: koszykarze MKS Pogoń, siatkarki MKS Ogniwo, siatkarze KS Stal Stocznia. Jednocześnie odnotowaliśmy tylko jedną degradację, która stała się udziałem koszykarek Ogniwa. Sezon jednak — jak wspomnieliśmy — jeszcze nie zakończony. Oczekujemy więc, że piłkarski finisz oprócz przedłużenia I-ligowej egzystencji przez Pogoń przyniesie nam także awans piłkarzy Stali Stocznia do II ligi. Jeśli się to uda, sezon zamknęlibyśmy w czterech podstawowych grach zespołowych: futbolu, siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej, wejściem 1 drużyny do ekstraklasy i czterech do II ligi. Awansów więc sporo, a co za tym idzie problemów wiele — głównie z obiektami sportowymi dla siatkarek i siatkarzy oraz koszykarek (w II lidze mamy także zespół dziewcząt z Czarnych) i koszykarzy, które to drużyny zechcą zapewne w komplecie trenować i grać w WDS. Problem potęgować będą jeszcze rozgrywkowe potrzeby coraz śmielej poczynających sobie na krajowych ringach II ligowych pięściarzy Stali Stocznia, a także innych klubów i organizacji korzystających z WDS. Nie lada kłopot będą więc mieli przedstawiciele władz sportowych, ustalający na nowy sezon grafik treningowy i rozgrywkowy w WDS. Już dziś wiadomo iż wszystkich usatysfakcjonować się nie da.

PROBLEM złagodzi niewątpliwie oddanie do użytku hali MKS Pogoń przy ul. Witkiewicza. Nim to jednak nastąpi warto chyba raz jeszcze przeanalizować zasady wykorzystywania innych hal sportowych w mieście (nie chodzi tu o sale szkolne) tak by wszystkim II ligowym zespołom zapewnić możliwość treningu i gry na obiektach, które biorąc pod uwagę aktualne nasze możliwości w tym zakresie, gwarantowałyby im przyzwoite warunki działalności, umożliwiając także w miarę licznym grupom kibiców oglądanie zawodów.

Nasze gry zespołowe zrobiły w br. duży krok naprzód. Nie można dopuścić by dorobek ten został zmarnowany. Dlatego też zapewnienie godziwych warunków rozwojowych wszystkim ligowym drużynom jest sprawą niezwykle ważną.

(jg)

NA ZDJĘCIU: drużyna siatkarek Ogniwa, która wywalczyła awans do II ligi. Od lewej stoją: trener zespołu — Zenon Zatyracz, Inez Domańska, Grażyna Rewczuk, Lilianna Ponicka, Teresa Koko, Jerzy Ostach — kierownik sekcji. W dolnym rzędzie od lewej: Urszula Kicińska, Alina Potrykus, Ewa Figaszewska, Małgorzata Tokarz, Aleksandra Kaduszko — (kapitan zespołu). Na zdjęciu brak dwóch grających w zespole zawodniczek — Anny Marcel i Wiesławy Matuszak.

Przedstawiamy nowego II-ligowca

Siatkarki Ogniwa

NARESZCIE, po wielu latach nieudanych prób, mamy w Szczecinie II-ligową drużynę siatkarek. Zespół, któremu udało się przerwać „czarną passę" niepowodzeń szczecińskiej siatkówki żeńskiej i wreszcie przekroczyć bramy II ligi reprezentuje barwy MKS Ogniwo. Sekcja ta istnieje od półtora roku. Zawodniczki rekrutują się z rozwiązanej drużyny akademiczek oraz zespołów szkolnych. Najmłodsza siatkarka nowo kreowanego II-ligowca ma 17 lat. Trenerem drużyny jest Zenon Zatyracz. Natomiast bezpośrednim zapleczem zespołu — juniorkami, zajmuje się Andrzej Biernaczyk.

Jak zaprezentuje się młody zespół siatkarek w rozgrywkach II ligi — zobaczymy w październiku. Tymczasem dziewczęta czeka teraz okres mniej wytężonych treningów. Aktualnie zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. Od połowy czerwca zespół będzie przez miesiąc odpoczywał przed wznowieniem intensywnych przygotowań.

Jak nas poinformował trener Z. Zatyracz przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych, po cyklu zgrupowań, siatkarki Ogniwa wezmą udział w kilku turniejach towarzyskich. Jeden z nich odbędzie się w naszym mieście.

Trzecia porażka młodych piłkarzy Polski

BARDZO słabo spisała się piłkarska reprezentacja Polski juniorów w 32 turnieju UEFA, rozgrywanym na stadionach Austrii. Po porażkach ze Szkocją 2:3 i Danią 1:2, Polacy przegrali w poniedziałek kolejny mecz w grupie „D" z Bułgarią 1:4 (0:1) i zakończyli rozgrywki na ostatnim miejscu w grupie. Bramki strzelili: dla Polski — Krupa w 59 min. (z karnego), dla Bułgarii — Dragołow w 32 min., Najdenow w 53 min. (z karnego), Kurdow w 62 min. i Jeranosian w 71 min.

Nasi piłkarze zawiedli i w meczu z Bułgarami nie mieli nic do powiedzenia. Występ polskich juniorów na turnieju UEFA zakończył się generalnym niepowodzeniem. Przypomnijmy, że Polacy bronili brązowych medali.

Krótkie wakacje piłkarzy

28 lipca inauguracja nowych rozgrywek ekstraklasy

KRÓTKIE, letnie wakacje czekają w tym roku I-ligowe drużyny piłkarskie. Już bowiem w dniach 28—29 lipca rozpoczną się rozgrywki mistrzowskie sezonu 1979/80. Mamy oczywiście nadzieję iż wśród „jedenastek", które wybiegną w tych dniach na I-ligowe boiska nie zabraknie również szczecińskiej.

II liga startuje w dniach 4—5 sierpnia, a klasa „M" — 12 sierpnia.

(jg)

Dziękujemy...

... drużynie piłki nożnej z klasy VII a SP 48 za pozdrowienia ze strefowych mistrzostw Polski szkół podstawowych w piłce nożnej, które odbyły się w Bydgoszczy.

POKRÓTCE

TENISIŚCI KANADYJSCY W POLSCE

W NAJBLIŻSZYCH dniach gościć będzie w Polsce ekipa tenisistów kanadyjskich. W dniach 1—2 czerwca odbędzie się spotkanie Toronto — Bydgoszcz, a następnie goście wystąpią w Warszawie.

* * *

Przeciwko zawodnikom kanadyjskim wystąpią nasi czołowi gracze, przygotowujący się do meczu daviscupowego z Włochami.

OLIVEIRA 17,24 W TRÓJSKOKU

REKORDZISTA świata w trójskoku, Brazylijczyk Joao Carlos de Oliveira uzyskał podczas zawodów w Sao Paulo najlepszy tegoroczny rezultat w swojej specjalności 17,24 m.

BONN. Podczas zawodów ligowych lekkoatletów RFN w Ludwigshafen, 27-letni Franz-Peter Hofmeister przebiegł 400 m w czasie — 45,85. Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Europie na tym dystansie.

Niewesołe prognozy przed lekkoatletyczną premierą

Zanikający blask „królowej"...

WKRACZAMY powoli w tegoroczny sezon lekkoatletyczny, sezon ważny już choćby z tego względu że za rok igrzyska Olimpijskie. **Jak przedstawiają się nasze atuty w tej dyscyplinie sportu? Czy odbudowujemy słynny „wunderteam"? Co ze sportową młodzieżą?** Na pytania te dał ostatnio odpowiedź prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego Piotr Nurowski w obszernym wywiadzie dla „Expressu Wieczornego". Oto jego najwymowniejsze fragmenty:

— Czy jest szansa, by w konkurencjach męskich zakwalifikować się do walki o Puchar Świata, a tym samym wywalczyć podczas Pucharu Europy drugą lokatę?

— Wszystkie obliczenia wykazują, że jest to zadanie ponad nasze siły. Oczywiście, będziemy walczyć (...)

— Jak obsadzona zostanie Uniwersjada?

— Niestety, wydaje się obecnie, że na Uniwersjadę nie pojedziemy w najsilniejszym składzie (...)

— Jedna z głównych imprez sezonu rozegrana zostanie w Polsce. Mamy na myśli ME juniorów (...)

— Spodziewamy się dużego sukcesu organizacyjnego i propagandowego. Obawiam się natomiast o wyniki sportowe (...)

W PODOBNEJ tonacji utrzymany jest cały wywiad. Wynika z niego, że poza, dosłownie kilkoma, gwiazdami (nadal niezawodna Szewińska, tyczkarze, Rabsztyn, Malinowski...), nie liczymy się już jako lekkoatletyczne „mocarstwo". Niezbyt to piękne prognozy, zważywszy że do igrzysk w Moskwie pozostało niewiele ponad 400 dni. Pozostaje „pocieszać się" dawną sławą. I tak też będzie obchodzony, przypadający w tym roku, jubileusz 60-lecia PZLA — wielkim mityngiem z udziałem najsłynniejszych lekkoatletów polskich (i ich rywali) okresu powojennego. (get)

Na dąbskim lotnisku

LOTNICTWO sportowe staje się coraz popularniejsze w Szczecinie, a to za sprawą zarówno niezłych wyników osiąganych przez skoczków spadochronowych, szybowników i pilotów, jak też dobrej propagandy. Każdego roku na otwarcie sezonu mamy okazję obejrzeć popisy zawodników Aeroklubu. Wiele imprez rozgrywanych na dąbskim lotnisku jest też dostępnych dla szczecinian. I każdy musi przyznać, że sport to bardzo widowiskowy...

Jeśli chodzi o wyniki, to nie są one — przyznajmy — oszałamiające, ale z całą pewnością z roku na rok lepsze. Kilku szybowników i skoczków zostało powołanych do kadry narodowej, co mówi samo za siebie. W tej chwili Romuald Szamkołowicz startuje w szybowcowych mistrzostwach Polski a od uzyskanych rezultatów zależeć będzie jego wyjazd do Szwecji na I Szybowcowe Mistrzostwa Europy Klasy Klub. Z kolei Paweł Pawlak przebywa na zgrupowaniu przed Międzynarodowymi Zawodami Państw Socjalistycznych w Akrobacji Samolotowej, które na początku września zostaną rozegrane na Węgrzech.

WŁASNIE akrobacja samolotowa miała być dyscypliną wiodącą w naszym Aeroklubie. Z tego też powodu Szczecin otrzymał jeden z dwóch w kraju samolotów do akrobacji „Zlin 50 L". Jest więc sprzęt (bo także inne typy „Zlinów"), są zdolni piloci, ale o dobrych wynikach akrobatów słyszeliśmy do tej pory najrzadziej. Warto więc, by aeroklubowe władze zastanowiły się nad tym problemem i wykorzystały ten rok należycie. Bo — jak nigdy dotąd — będzie w tym roku sporo imprez, z mistrzostwami Polski w akrobacji włącznie.

(jas)

Czekamy na dobre wyniki akrobatów.

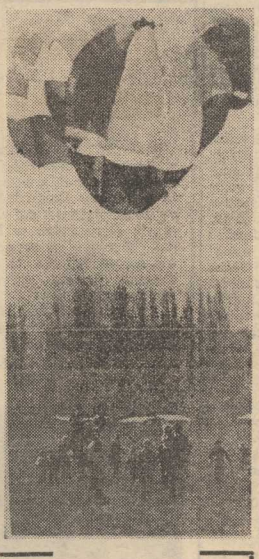

NA początek tegorocznego sezonu rozegrano w Szczecinie mityng spadochronowy z udziałem zawodników także z innych aeroklubów regionalnych. To dobra propaganda sportów lotniczych.

Fot.: Zb. Jodkowski

WTOREK, 29 MAJA

DZIŚ: Teodozji, Magdaleny
JUTRO: Feliksa, Ferdynanda

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 24 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1023,5 hPa (768 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Emigranci" g. 19; **POLSKI** — „Don Juan" g. 19; **MUZYCZNY** — „Henryk VI na łowach" g. 19; **PLECIUGA** — „Tymoteusz Rymeimci" g. 17 (gościnne występy Teatru Lalek „Miniatura" z Gdańska).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Amarcord" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, wł., l. 15 (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 330-03) „Gwiezdne wojny" g. 9, 11.15, 13.30, 16, USA, l. 12, panoram.; „Niezamężna kobieta" g. 18.30, 21, USA, l. 18 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 16, pol.; „Trzęsienie ziemi" g. 18, 20.15, USA, l. 15, panoram. (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Podarunek czarnego księcia" g. 9, 11.15, radz., panoram.; „Test pilota Pirxa" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 12 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Ebirah — potwór z głębin" g. 15.30, jap., panoram.; „Samotny detektyw McQ" g. 17.30, 19.45, USA, panoram., l. 15; środa: „Trędowata" g. 15.30, 17.30, pol., l. 12; „Żądło" g. 19.30, USA, l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) „Latający kufer" g. 10, pol.; „Trzej muszkieterowie" g. 11, 13, 15, 17, panoram., l. 12; „Dzieje grzechu" g. 19, pol., l. 18; „Mistrz rewolweru" g. 22, USA, panoram., l. 18 (wtorek i środa); **ZAMEK** — „Lot martwego ptaka" g. 18, jug., l. 15; **MARS** — „Bolesław Śmiały" g. 16, pol., l. 15; „Mężczyzna z białym goździkiem" g. 18, 20, szw., l. 15; **PROMIEŃ** — „Adela jeszcze nie jadła kolacji" g. 16, CSRS, l. 15; „Mroczny przedmiot pożądania" g. 18, 20, fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Patt Garrett i Billy Kid" g. 17.30, USA, l. 18, panoram.; „Zmory" g. 19.30, pol., l. 18; **MEWA** (Żelechowo) „Pokój z widokiem na morze" g. 17.30, pol., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Gwiezdne wojny" g. 17.15, 19.30, USA, l. 12, panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) „Strzępy" g. 18, USA, l. 18; **MAJ** (Żydowce) „Joseph Andrews" g. 18, ang., l. 15; **BAJKA** (Police) „Bilet powrotny" g. 17, 19, pol., l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Na tropie Wilby'ego" ang., l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Biały mazur" pol., l. 12, cz. I i II; „Mściciel" USA, l. 18, panoram.; „Wasata niania" radz., panoram.; **DAR** (Stargard) „Płomienie" pol., l. 15; **INA** (Stargard) „O jeden most za daleko" ang., l. 15, panoram.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego; Secesja — ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; **ZAMEK BWA** — plakat „Ratujmy naszą planetę" — wystawa Jana Berdyszaka — g. 10—18; Malarstwo Janiny Żemojtel; 13 **MUZ** — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Krzysztofa Buckiego — otwarcie g. 18; **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina — otwarcie g. 14.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); **DYŻUR ORTOPEDYCZNY** — Wojciecha 7; **WEWN. — Gołęcino; CHIR.** — Arkońska; **POŁOŻNICTWO** — Pomorzany; **NEUROLOGIA** — Unii Lubelskiej; **DERMATOLOGIA** — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; **DOROSŁYCH** — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; **STOMATOLOGICZNA** — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; **NAD ODRĄ 13** — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; **WOJ. POLSKIEGO 17** — tel. 352-61; **LELEWELA 1** — tel. 726-24; **STOŁCZYN, N. Odrą** — tel. 239-422; **ZDROJE Bat. Chłopskich 54** — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 833;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; **STRAŻ POŻARNA** — 998; **POGOTOWIE MO** — 997; **POGOTOWIE DROGOWE** — 981; **POGOTOWIE DŹWIGOWE** — 982; **POGOTOWIE ELEKTROWNI** — 991; **POGOTOWIE GAZOWNI** — 992; **POGOTOWIE CIEPŁOWNI** — 993; **POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** — 994; **POGOTOWIE LOKATORSKIE** — 986; **POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE** — 222-415; **POGOTOWIE TV** — 356-96 i 359-55; **TELEFON ZAUFANIA** — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 XV Alert ZHP (kol.). 15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 W kręgu rodziny. 17 Studio TV Młodych (kol.). 17.30 Teleturniej „Stawka" (kol.). 17.55 „Sonda" (kol.). 18.20 Film animowany RFN „Viki syn Wikingów" (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Western „Cowboy" (kol.). 21.50 „Swiadkowie" (kol.). 22.10 Dziennik (kol.). 22.25 Camerata (kol.). 22.50 „Kartki z 35-lecia".

PROGRAM II

17.30 „Gra o zdrowie" (lok.). 18 „Prawo dla wszystkich" (kol.). 18.30 „Poradnia Zaufanie". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Wtorek melomana (kol.). 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 Wieczór filmowy (kol.).

ŚRODA

12.45 i 13.25 TTR. 15 XV Alert ZHP (kol.). 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Kameleon" (kol.). 16.55 W kręgu rodziny. 17.20 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.30 „Dom i my" (kol.). 17.50 Klinika zdrowego człowieka (kol.). 18.15 Teleturniej „10 minut" (kol.). 18.30 Śródziemnomorskie przygody (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Film TV „Okruch lustra". 21.20 Studio Sport (kol.). 23.05 Dziennik (kol.). 23.20 Magazyn teatralny „Proscenium".

PROGRAM II

16.25 J. angielski. 16.55 Antykwariat — dla zainteresowanych historią. 17.25 Studio Sport. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Galeria 35 milionów" (kol.). 20.45 Wszystko już było (kol.). 21.25 „24 godziny" (kol.). 21.35 Wieczór przygody i podróży (kol.). 23.05 Bez recept.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Z albumu przebojów. 19.40 Relaks z muzyką ludową. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży. 21.20 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Bydgoszczy.

PROGRAM II (UKF 67,52 MHz)

17.20 „To jest cudowna rzecz pisać taki pamiętnik". 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach. 19.40 Dom i my. 20.00 Redakcyjne Forum. 20.20 Dzieje recytatywu muzyką i słowem opisane. 21.05 Wspominając Arama Chaczaturiana. 21.40 „Psalmy Dawida". 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Dzieła Bolesława Szabelskiego. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III (UKF 66,74 MHz)

16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Katy widzenia. 19.15 „To się nazywa miłością". 19.35 Opera tygodnia „Pelleas i Melisanda". 19.50 „Błękitny mlotczek". 20.00 Z mojej płytoteki. 20.30 „Tak było — aktor pokolenia". 21.00 W roli głównej Jimmy Rewles. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Fonoteka XX wieku. 23.00 Przypominamy głos poety. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV (UKF 68,78 MHz)

14.45 Pieśni weselne Mazowsza. 15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 „Nasz dom". 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 PAW. 17.00 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Klub pod znakiem zapytania. 19.15 J. angielski. 19.30 Program stereofoniczny. 20.46 Franciszek Schubert — VI Symfonia C-dur. 21.20 Friedrich Schenker — Koncert na kontrabas i orkiestrę. 21.50 NURT — pedagogika. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Kronika wypadków

W PRZEDSZKOLU przy ul. Rostockiej 5 spadł ze schodów 5-letni Piotr Z. Chłopiec stracił przytomność. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy obrażenia głowy, skierował dziecko do szpitala przy ul. Wojciecha.

W KLINICE PAM na Pomorzanach przebywa mieszkanka ul. Jagiełły 20, Janina M., która dotkliwie poparzyła się wrzątkiem.

Z JEZIORA w Dobrzycy, gm. Resko wyłowiono wczoraj zwłoki mieszkańca Reska, 23-letniego Władysława J., który dzień wcześniej utonął podczas kąpieli. Również we wsi Stary Kłosów, gm. Mieszkowice wydobyto z nurtów Odry zwłoki mężczyzny lat około 25. Ustaleniem tożsamości topielca zajęła się milicja.

NA TRASIE E-14 w miejscowości Łunowo wpadł w poślizg i wywrócił się do rowu ciężarowy „Zil" nr rej. MO 4071. Kierowca Narcyz L. i pomocnik Stanisław D. doznali poważnych obrażeń. Przyczyną kraksy była nadmierna szybkość.

SIERZ. Tadeusz Dwornik z pogotowia MO zatrzymał wczoraj późnym wieczorem w kawiarni „Mocca" 35-letniego Bogusława O., mieszkańca ul. Rynkowej, który po pijanemu wywołał awanturę i pobił kelnerkę. Zatrzymany stanie w trybie przyspieszonym przed sądem. (ap)

NAUKA

MATEMATYKI, francuskiego, niemieckiego, łaciny, angielskiego uczy posiadający 44-letnie doświadczenie. Telefon 359-53 (Goniewicz). 9049-G

KUPNO

FIATA 125p lub 126p, po wypadku — kupię. Tel. 390-77. 8339-G

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Informacje — 10 zł znaczkami pocztowymi. 1625-K

NIERUCHOMOŚĆ

BUDYNEK, stan surowy (800 m kw. użytkowej) działkę 700 m kw. w Szczecinie — sprzedam. Oferty: Biuro Oszeń Szecezin 9115.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96. TV kolorowa, tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 75-821 — Dudzik. 8098-G

COLOR TV pogotowie. 22-63-96. 8676-G

POGOTOWIE TV — Sadwicki — 461-58. 8677-G

TELEWIZYJNE pogotowie. 386-27. 4956-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 3292-G

POGOTOWIE telewizyjne. Bajdalski, telefon 224-621. 7429-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, tel. 22-85-97. 6973-G

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski — 752-65. 7587-G

ANTENY instaluje — 22-56-75. 7866-G

ANTENY instaluje — 37-166. 8515-G

NAPRAWA lodówek — tel. 82-32-00. 8212-G

AUTODIAGNOSTYKA Lindego 8, tel. 721-26 — przeglądy, regulacje, drobne naprawy. 2235-G

ZMOTORYZOWANI — wymiana ogumienia, wyważanie kół, wymiana klocków hamulcowych, szeroki asortyment opon. Zielonogórska 5. 7727-G

KIEROWCA Fiata 126p, który chciał udzielić pomocy 16 maja potrąconej kobiecie przez Fiata 125p, przy ul. Mickiewicza 5 naprzeciw ul. Jacka Soplicy — proszony jest o skontaktowanie — ul. Ojca Bejzyma 10/3. 9725-G

ŚWIADKÓW zderzenia samochodów; Syreny i Skody, 24 maja br. — godz. 10 przy al. M. Buczka, proszę o skontaktowanie się: telefon 397-55, po godz. 20. 9721-G

SPRZEDAŻ

BLOK silnika i wał do Fiata 125p 1300 — sprzedam. Tel. 720-27. 9112-G

JAWĘ 175 okazyjnie sprzedam. Szybowcowa 30/5. 9108-G

PŁASZCZ skórzany —, damski, sprzedam. Tel. grzecznościowy 22-09-13, po godz. 19. 9112-G

PŁASZCZ skórzany i kożuch damski, kożuszek dziecięcy — sprzedam. Tel. 80-473, od godz. 17. 8445-G

ŁÓDŹ z włókna szklanego sprzedam. Mickiewicza 170/1. 9119-G

OBRAZY olejne — widoki górskie — sprzedam. Ul. Piękna 2/8 — przy Ku Słońcu, od godz. 14—20. 9114-G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, nowe budownictwo, w Świnoujściu, zamienię na podobne w Szczecinie. Janeczko, Piła, Bocheńskiego 6. 71-P

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia Ul. Cieszyńska 2a. 9111-G

M-4, wysoki standard (spółdzielcze) w Goleniowie, zamienię na podobne w Świnoujściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9116.

4-POKOJOWE M-5, własnościowe, na Osiedlu Słonecznym, zamienię na M-5 trzypokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9118.

RADOM — 3 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie, zamienię na podobne w Szczecinie (stare budownictwo niewykluczone). Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 9120.

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy na rok szkolny 1979/80 do:

ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH DO KL. I

w zawodach:	nauka trwa	wiek kand.
murarz-tynkarz	2 lata — z internatem	15—18 lat
betoniarz-zbrojarz	2 lata — z internatem	15—18 lat
malarz budowlany	2 lata — z internatem	15—18 lat
monter wewnętrznych instalacji budowlanych	2 lata — z internatem	15—18 lat
mechanik maszyn budowl.	3 lata — bez internatu	15—17 lat
mechanik kierowca	3 lata — bez internatu	15—17 lat

Dla zamiejscowych w zawodach budowlanych zapewniamy bezpłatnie internat.

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież do:

2-letniego OHP w ŚWINOUJŚCIU

w wieku 17—21 lat z ukończoną szkołą podstawową do nauki zawodu:

betoniarz-zbrojarz, murarz-tynkarz, malarz budowlany, cieśla budowlany, blacharz-szklarz

W czasie pobytu w OHP junacy uczęszczają do **Zasadniczej Szkoły Budowlanej** w podanych zawodach oraz **odbywają przeszkolenie wojskowe.**

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież w wieku 16—18 lat do:

2-letniego OHP w SZCZECINIE - DĄBIU

do nauki w zawodach:

murarz-tynkarz, płytkarz, malarz budowlany, cieśla budowlany, blacharz-szklarz, betoniarz-zbrojarz

W czasie pobytu w OHP junacy uczęszczają do podstawowego studium zawodowego lub do ZSB.

Wymagane dokumenty do szkoły i OHP:
świadectwo ukończenia szkoły (do OHP w Dąbiu — ostatnie świadectwo szkolne), 4 fotografie, podanie z określeniem zawodu i zgodą rodziców, metryka urodzenia, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.

Dokumenty do szkoły i OHP prosimy kierować pod adresem: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Storrady 1, 70-952 Szczecin, pok. 121.

Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych lub telefonicznych — tel. 375-57.

1206-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

zatrudni zaraz

w ośrodkach wypoczynkowych w Międzywodziu, ul. Westerplatte 5

następujących pracowników:

praczkę, 3 pomoce kuchenne, pokojową, 3 kelnerki oraz w Międzyzdrojach, ul. Gryfa Pomorskiego 55: 2 pomoce kuchenne, pomoc biurową, cukiernika.

Zgłoszenia w Szczecińskim Wydawnictwie Prasowym pl. Hołdu Pruskiego 8, pokój nr 402 bądź w ośrodkach.

1843-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (go godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-9

Rzeźby wśród drzew

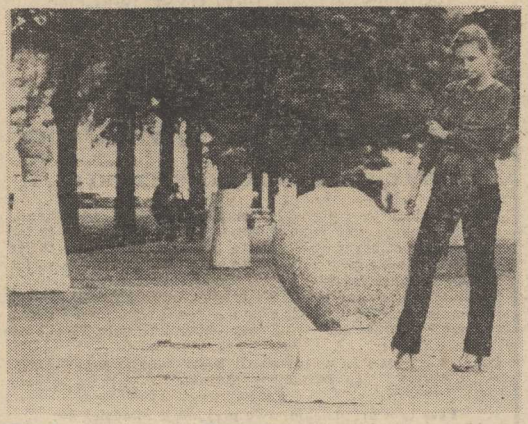

WCZORAJ rano przechodnie pl. Żołnierza z zainteresowaniem obserwowali montaż rzeźb plenerowych w pięknej alei lip, ulubionym miejscu odpoczynku spacerowiczów. Tu autor z Lublina Bogdan Markowski ustawiał na cokołach swe utwory rzeźbiarskie, wykonane z kamienia polnego (granitu). Kilkanaście form przestrzennych o różnych odcieniach kamienia doskonale wkomponowuje się w zieleń otoczenia. Temu świetnemu pomysłowi należy przyklasnąć, zwłaszcza, że niecodzienna ekspozycja trwać będzie przez okres letni, urozmaicając ten uczęszczany odcinek pejzażu.

(Up.)

Foto. Zb. Jodkowski

Znikają usługowe „białe plamy"

Nowi gospodarze wózkowni

AKCJA ZAGOSPODAROWYWANIA nie wykorzystanych pomieszczeń przechowalni wózków i tzw. wiatrołapów na warsztaty rzemieślnicze i zakłady usługowe trwa. W niedalekim czasie, sądząc po zaawansowaniu robót adaptacyjnych, szczecinianie otrzymają kilkanaście punktów usługowych mieszczących się właśnie w takich lokalach.

JAKO PIERWSZY uzyskany w wyniku tej akcji, zaczął działać **zakład krawiecki** w byłej wózkowni przy ul. Emilii Plater 80. Wkrótce też otworzą swe podwoje **warsztat zegarmistrzowski** przy ul. Rugiańskiej 15 oraz **zakład fryzjerski** w lokalu przy ul. 26 Kwietnia 37.

Większość pomieszczeń zgłoszonych do „banku lokali" zostało już przekazanych przyszłym użytkownikom. Dla znacznej ilości wyznaczone są branże i wskazany nowy gospodarz.

I tak w wózkowniach przekazanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Śródmieście" powstanie **jeszcze jeden zakład krawiecki** (na wyraźne życzenie lokatorów) przy ul. Chryzostoma Paska. Przy ul. Miedzianej 12a i 14a będą się mieściły **punkty przyjęć bielizny do prania**, przy Miedzianej 13a — **zakład naprawy radioodbiorników i telewizorów**, zaś pod numerem 15 — **warsztat szewski.** Znalezienie tego ostatniego fachowca wymagało wiele czasu i zachodu. Jednakże, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, będzie tu można oddać buty do reperacji. Przy ul. Miedzianej 17a powstanie zaś zakład drobnych napraw ślusarskich. Trochę opornie szło przekazanie wózkowni Spółdzielni „Metalotechnika" na otwarcie zakładu napraw sprzętu gospodarstwa domowego. A szkoda, bo każda zwłoka nie służy szczecinianom...

ROWNIEŻ wózkownie zaoferowane przez Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową mają już nowych gospodarzy. Szczecińskie Zakłady Pralnicze otworzą tu swoje punkty przyjęć przy ul. 26 Kwietnia 57 oraz ul. Kaliny 23 i 31. Przy ul. 26 Kwietnia 35 będzie warsztat szewski, zaś pod numerem 37 — fryzjer.

Natomiast wózkowni przy ul. 26 Kwietnia 19 i 23 nie można było przekazać Szczecińskim Zakładom Pralniczym, jak było to zaplanowane (po weryfikacji listy oddanych pomieszczeń). Tu bowiem, jak się okazało, znajdują się łącza kanalizacyjne i musi być stały, łatwy dostęp do nich. Jednakże problem rozwiązano ku obustronnemu zadowoleniu — SZP otrzymały inny, obszerniejszy i widny lokal, zaś SSM zachowała wózkownie z łączami do swojej dyspozycji.

WIĘCEJ kłopotów stwarza zagospodarowanie wiatrołapów. Są to pomieszczenia małe o powierzchni 5—6 m kw. i nadają się na punkty usługowe niewielu branż (np. zegarmistrzowski, repasacji pończoch, dorabiania kluczy). Toteż szukanie nowych użytkowników takich lokali przy ul. ul. Rugiańskiej (SM „Wspólny Dom"), Powstańców Wielkopolskich czy Dunikowskiego (SM „Kolejarz") nastręcza trudności i trwa dłużej niż w przypadku wózkowni.

Sporym problemem jest również zagospodarowanie pomieszczeń zgłoszonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. Spośród oferowanych 16 wózkowni i wiatrołapów tylko na dwa lokale znaleźli się jak dotychczas chętni.

Te kłopoty potęguje fakt, iż MPGM żąda od przyszłych użytkowników uzgadniania z przedsiębiorstwem koncepcji adaptacji oraz przedstawienia dokumentacji technicznej wszelkich, najdrobniejszych nawet przeróbek. Owe dodatkowe formalności i koszty (dokumentacja techniczna) odstraszają ewentualnych kandydatów. Tym bardziej, iż spółdzielczość mieszkaniowa nie stawia rzemieślnikom żadnych barier.

CZĘSTO też oczekiwania MPGM co do rodzaju zakładu usługowego w poszczególnych pomieszczeniach są nieco wygórowane. Trudno znaleźć gospodarza punktu „Praktycznej Pani" czy zakładu szklarskiego do pomieszczenia piwnicznego o powierzchni około 10 m kw.

TAK TO, nie bez zgrzytów, przebiega akcja wymazywania z planu Szczecina białych plam usługowych. **Obecnie wszystko wskazuje na to, iż w ciągu miesiąca - dwóch, miasto zyska kilkanaście nowych punktów usługowych, w lokalach, które przedtem nie były wykorzystane. I to w rejonach, gdzie takich zakładów brakuje najbardziej — na nowych osiedlach.** Później, mamy nadzieję, powstanę następne. Tak, aby żadne pomieszczenie nie było puste czy nie stanowiło którejś z kolei bezużytecznej pakamery.

(su)

na wysoki połysk KONTRASTY

JEST coraz cieplej i coraz chętniej spędzamy czas na świeżym powietrzu. Z przyjemnością spacerujemy ulicami bądź udajemy się do parku. Podziwiamy piękno przyrody, zieleń w pełni rozwiniętych liści, barwy kwiatów. Dostrzegamy przełożony chodnik, załatane dziury w jezdni i nowe drzewa. Widzimy pracę jaką włożono po to, by miasto prezentowało się ładniej, sympatyczniej. Takie działania zawsze podnoszą na duchu i zawsze z wielką aprobatą patrzymy na tych, którzy upiększają Szczecin.

Jednocześnie jednak wciąż tak samo irytują nas enklawy brudu i niechlujstwa. Czasem to sprawy dużej wagi, czasem drobne, wynikające z czyjejś bezmyślności, niedbalstwa lub krótkowzrocznej wygody.

Po raz któryś z kolei np. otrzymujemy list na temat kubłów na śmieci wystawionych wprost na wąski chodnik. Tarasują one i tak niewygodne przejście, sprawiają, iż cała ulica czyni wrażenie brudnej i zaniedbanej, a przechodnie, niezależnie od tego jaka warstwa odpadów zalega w kubłach — załykają nosy. Tak właśnie jest przy ul. Poniatowskiego. Nie tylko tam zresztą. Podobne obrazki zobaczyć można też przy ul. Wielkopolskiej, Łokietka, Krzywoustego, Kasprzaka itp. To oburza co bardziej wrażliwe osoby i chyba słusznie. Pracownicy MPO jednak z uporem godnym lepszej sprawy wystawiają pojemniki zawsze w najbardziej widocznych miejscach, bo tak wygodniej im je opróżniać.

Trochę polepszył się wygląd placów zabaw. Sami widzieliśmy iż wymieniono w niektórych piaskownicach piach. To bardzo cieszy. Na dal jednak są obiekty tego typu bardzo zaniedbane, bez gospodarzy. Przykładem niech będzie teren u zbiegu ulic Malczewskiego i Wyzwolenia. Czekamy i liczymy na to, że takie ogródki jordanowskie zostaną w tym roku doprowadzone do „wysokiego połysku" i działwa będzie mogła w pełni korzystać ze wszystkich urządzeń zabawowych.

Uporządkowania i to generalnego domaga się też osiedle zamknięte ulicami: Ku Słońcu, Kaprzaka, Lampego, Rutkowskiego i Findera. Jedna, mocno rozjeżdżona i pełna wybojów dróżka, którą jeżdżą samochody osobowe, ogromne chłodnie „Poldrobu" (bo przy ul. Kasprzaka funkcjonuje baza transportowa tej firmy), chodzą dzieci do szkoły i mnóstwo ludzi — to są po prostu kpiny. Taka sytuacja trwa już kilka lat — to jest stanowczo za długo — by móc ją dalej tolerować. Sprawę pogarsza dodatkowo fakt, że nie funkcjonuje tu w ogóle oświetlenie, choć piękne, nowoczesne latarnie stoją już chyba dwa lata. (W tym miejscu należy się chyba „ukłon" Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która jest gospodarzem tego osiedla).

DZIŚ zatem znów podaliśmy krótką **listę spraw do załatwienia.** Mają one różny ciężar gatunkowy, ale są dla mieszkańców jednakowo ważne.

(wys)

Trochę więcej kultury!

Lody dla ochłody

PRAWDZIWIE letnie upały spowodowały, iż wzrósł popyt na wodę z saturatorów oraz lody. I jak co roku znów pojawił się problem z lodami jedzonymi w tramwajach i autobusach. Znów narzekamy na poplamione przez współpasażerów sukienki i bluzki, znów wysłuchujemy tramwajowych „pyskówek". A przecież to chyba nie jest aż takie wyrzeczenie zrezygnować z jedzenia lodów na te kilkanaście minut — bo tyle średnio trwa jazda środkami komunikacji miejskiej.

(su)

Jonasz Kofta w „Kubusiu"

DZIŚ o godz. 20 w studenckim klubie „Kubuś" wystąpi ze swym recitalem niezrównany wykonawca i autor piosenek kabaretowych Jonasz Kofta.

Woskowe latarenki

ŚWIECE od paru lat są modnym rodzajem oświetlenia. Kupują je placówki kulturalne na imprezy o charakterze kameralnym, kupują klienci dla nadania uroczystej atmosfery podczas rodzinnych świąt czy spotkań towarzyskich. Podczas ciężkiej tegorocznej zimy, dobrze było mieć w zapasie kilka świec, na wypadek awarii lub przerwy w dostawie prądu.

Obecnie świec nie brakuje, jest ich coraz więcej, kolorowych i o zabawnych formach. Ostatnio w niektórych kioskach „Ruchu" pojawiły się bardzo pomysłowe świece w kształcie... starych latarni gazowych. Mimo iż dość drogie (37 zł sztuka) znikają szybko z kiosków.

Niebezpieczna jazda na szosach

Nieostrożni rowerzyści

ŁADNA pogoda sprawia, iż w sobotę i niedzielę na szosach wiodących za miasto robi się tłoczno. Aura sprzyja nie tylko zmotoryzowanym szczecinianom, ale również rowerzystom. Oczywiście kolarstwo jest sportem bardzo zdrowym i godnym upowszechniania. Należy jednak pamiętać, iż cyklistów obowiązują wyraźne przepisy ruchu drogowego. Tymczasem b. często okazują się oni bardzo nieostrożni. Na towarzyskie pogawędki jest czas, gdy rowerzyści zatrzymają się gdzieś przy drodze, na szosie zaś muszą jechać jeden za drugim, a nie ławą, aby nie tarasować całej jezdni szybszym pojazdom niż rower. Niestety, nasze obserwacje dowodzą, iż wiele kart rowerowych należałoby cofnąć, a ich właścicieli ponownie przeszkolić z zasad bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych.

(su)

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ, o godz. 17 w Klubie „Bon Ton" odbędzie się wieczorek dla seniorów z okazji Dnia Matki.

◆ KOLEJNE posiedzenie naukowe Koła Zrzeszenia Prawników Polskich oraz szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii odbędzie się dziś o godz. 18 w klubie Prokuratury Wojewódzkiej. W programie: prof. dr hab. Jerzy Śliwowski z Uniwersytetu w Toruniu wygłosi wykład nt. „Krytyka kary pozbawienia wolności w świetle współczesnej doktryny penalistycznej" oraz dyskusja.

◆ OD dziś do 2 czerwca br. w Klubie „13 Muz" czynna będzie wystawa malarstwa Krzysztofa Buckiego z Opola.

◆ W KLUBIE „Remedium" dziś o godz. 18 przewidziano imprezę Szczecińskiego Klubu Arktycznego pt. „Spotkanie z Arktyką.

Jutro zaś o godz. 18 odbędzie się spotkanie z red. B. Czubasiewiczem.

Nigdy za dużo troski

WMAJOWY DZIEŃ pawilony szpitalne, wkomponowane w kotlinę, całe zanurzone są w ciszy i słońcu. Pomiędzy trzema pietrowymi długimi budynkami ustawiono kolorowe huśtawki i zjeżdżalnie. Za ostatnim wybetonowano boisko. Cała dzieciarnia i młodzież, której stan zdrowia pozwala już na opuszczenie szpitalnego łóżka, wychodzi w słoneczne przedpołudnie na świeże powietrze.

Dzieciństwo leczone z choroby

Ten zewnętrzny bukoliczny obrazek, to nie jest, niestety, cała prawda o życiu dzieci, leczących się w **szpitalu w Zdrojach** (nie jest to jeszcze inwestycja ukończona, administracja mieści się w baraku, a w budowie są następne dwa pawilony. Na razie działają trzy oddziały: pediatryczny, neurologiczny i psychiatryczny).

MAŁE postacie w kolorowych piżamkach zaludniające korytarze, bawiące się w sali i na trawie pod opieką przedszkolnych wychowawczyń odbywające lekcje, poddawane rehabilitacji, terapii zajęciowej, zabiegom leczniczym — dotknięte zostały schorzeniami u zarania życia i czynią się tu wszystko, by je życiu przywrócić.

Na neurologii 3-letnia Kasia, trzymana wpół przez panią od rehabilitacji, nakłaniana przez nią ciepło do wykonywania skłonów, pochyla się z uśmiechem, żeby rączkami dotknąć podłogi, a następnie wznieść je do góry. Uszkodzenie nerwów nie pozwoli jej niestety poruszać nogami. Obok, przy stole 17-letnia dziewczynka z wysiłkiem ćwiczy wkładanie zabawkowych walców: większy, w ten nieco mniejszy, i jeszcze mniejszy. To próba samobójstwa u niej zakończyła się bezwładem kończyn.

NA boisku w tym czasie uczą się powrotu do ludzi, do grupy, do społeczeństwa dzieci, u których wystąpiły objawy chorób lub zaburzeń psychicznych. Ordynator oddziału — dr Aleksander Jaremko — opowiada o nich, o zagubionych wśród trudności wieku dojrzewania, o tych u których ujawnia się choroba o ciągle nie znanym źródle: schizofrenia.

Jeżeli tylko ich stan na to pozwala — włącza się ich do wspólnoty, na spacery, wycieczki, wieczorki taneczne. Chociaż podczas spaceru istnieje niebezpieczeństwo, że... niepełnoletni pacjenci uciekną. Dlatego od wczoraj nie ma wśród nich dwóch braci, leczonych z toksykomanii. Obaj wdychali silny środek trujący do utraty przytomności. Uciekają także kilkunastoletni... alkoholicy.

TYM dzieciom, prócz psychiatry, psychologa, pielęgniarek — potrzebni są pedagodzy-wychowawcy o dużej wiedzy psychologicznej. Dr Jaremko z żalem stwierdza, że nie może od roku uzyskać w Wydziale Oświaty i Wychowania skierowania do tej pracy czterech osób. Niemniej, na oddziale działa szkoła w zakresie podstawowym, od klasy I do VIII. Jest wielu małych pacjentów, którzy świetnie się uczą i mogą w normalnym trybie kształcić się dalej, po wyższe studia włącznie. Żeby tylko wszyscy, którzy się zetkną z leczonym młodym człowiekiem wykazywali w stosunku do niego dobrą wolę i życzliwość.

KOMPLEKS szpitalny w Zdrojach umożliwia bezpośrednie przekazywanie pacjentów z oddziału na oddział, gdy zaistnieje taka potrzeba. To duże ułatwienie w leczeniu zgłoszonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. Spośród oferowanych 16 wózkowni i wiatrołapów tylko na dwa lokale znaleźli się jak dotychczas chętni.

Te kłopoty potęguje fakt, iż MPGM żąda od przyszłych użytkowników uzgadniania z przedsiębiorstwem koncepcji adaptacji oraz przedstawienia dokumentacji technicznej wszelkich, najdrobniejszych nawet przeróbek. Owe dodatkowe formalności i koszty (dokumentacja techniczna) odstraszają ewentualnych kandydatów. Tym bardziej, iż spółdzielczość mieszkaniowa nie stawia rzemieślnikom żadnych barier.

CZĘSTO też oczekiwania MPGM co do rodzaju zakładu usługowego w poszczególnych pomieszczeniach są nieco wygórowane. Trudno znaleźć gospodarza punktu „Praktycznej Pani" czy zakładu szklarskiego do pomieszczenia piwnicznego o powierzchni około 10 m kw.

TAK TO, nie bez zgrzytów, przebiega akcja wymazywania z planu Szczecina białych plam usługowych. **Obecnie wszystko wskazuje na to, iż w ciągu miesiąca - dwóch, miasto zyska kilkanaście nowych punktów usługowych, w lokalach, które przedtem nie były wykorzystane. I to w rejonach, gdzie takich zakładów brakuje najbardziej — na nowych osiedlach.** Później, mamy nadzieję, powstanę następne. Tak, aby żadne pomieszczenie nie było puste czy nie stanowiło którejś z kolei bezużytecznej pakamery.

(su)

— **Bo ja chcę sprawdzić** — zająkuje się — **czy tu po prostu dzieciom nie jest smutno.**

— **To musi pani pójść wszędzie sama i się przyjrzeć** — odpowiadają solidarnie dwie panie: naczelna pielęgniarka ZOZ-u Władysława Sakowska i siostra przełożona Danuta Grabos.

WIĘC już z góry wiem, że smutno nie jest. I nawet Sławek, który po zabiegu musi leżeć do wieczora, uśmiecha się szeroko, nie mówiąc o radosnym Grzesiu zbierającym do siatki swoje drobiazgi — bo już wychodzi po leczeniu. Otacza ich wszystkich chorych i zagubionych ludzka opieka i dobroć. W Zdrojach dla nich zawsze jest słońce.

(jf)